Nr. 159 PIĄTEK 14 LIPCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 6 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 z 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 lipca.

Cała poważna prasa węgierska powitała rezultaty zjazdu monarchów w Reichstadt z takiem samem zadowoleniem, jak to uczyniły zaraz 10 lipca najpoważniejsze dzienniki wiedeńskie. Węgrom daje zupełną otuchę samo pozostanie hr. Andrassego u steru, a jeżeli Węgrzy o tyle drażliwsi na wypadki wschodnie od Przedlitawii z powodu bliskiego sąsiedztwa z teatrem wojny i niepokojącego wzburzenia umysłów w południowej części państwa, są w tej chwili uspokojeni i wierzą w trwałość pokojowej sytuacyi, to wszelkie powątpiewanie pod tym względem nie ma podstawy. Opinia publiczna w całej monarchii jest dziś o wiele spokojniejszą niż przed tygodniem, mimo odmiennych tendencyjnych twierdzeń pewnej części prasy wiedeńskiej, nawet mimo jej widocznych zabiegów około podtrzymywania rozmaitych obaw, jakgdyby obawy takie miały być warunkiem przezorności. To uspokojenie opinii publicznej objawia się w żywszem zajmowaniu się sprawami wewnętrznemi a mianowicie projektem ugody węgiersko-austryackiej Projekt ten z każdym dniem jedna sobie więcej zwolenników nawet w kołach, w których z początku był otwarcie potępiany. Dyssydenci węgierscy a raczej ich narzędzia agitacyjne wyłapane na mistyfikowaniu parlamentu zmyślonemi podpisami, którémi zaopatrzony był adres nadesłany z Debreczyna przeciw projektowi ugody i polityce Tiszy, nie mają odwagi do dalszego prowadzenia dzieła wewnętrznej rozterki. A agitacya dyssydentów stanowiła może największe niebezpieczeństwo dla sprawy ugodowej.

Gdyby we Francyi istniał ten chwalebny, w innych krajach a mianowicie w Austryi i w Węgrzech tak ściśle przestrzegany zwyczaj, że posłowie składają w czasie feryj wyborcom swoim rachunek z pracy parlamentarnej, położenie republikańskich członków Izby deputowanych byłoby bardzo kłopotliwe. Czemże bowiem mogliby się pochwalić przed krajem? Udaremnieniem ogólnej amnestyi w myśl wniosków radykalnych Raspaila i Wiktora Hugo, zamierzonem, ale dotąd dopiero w połowie dokonanem uchyleniem jednego postanowienia ustawy o stopniach akademickich i... nie wiemy zaprawdę, co by jeszcze więcej powiedzieć można. Sesya obecna była tak jałową, jak żadna może od lat trzech, chociaż dawne Zgromadzenie narodowe uchodziło powszechnie za typ niedołężnego parlamentu. Ale prawda, że dawne Zgromadzenie narodowe, okrzyczane z swoich intryg zakulisowych i ze spisków parlamentarnych, traciło na to daleko mniej czasu, aniżeli większość dzisiejszej Izby deputowanych na unieważnieniu mandatów bonapartystowskich i legitymistycznych. Gdyby konsekwentne unieważnienie mandatów z przeciwnego obozu stanowiło jaką zasługę, dzisiejsza Izba deputowanych powinnaby otrzymać pomnik w każdem mieście francuskiem. Ostatnie unieważnienie mandatu Peyrussa zrobiło niezawodnie w całym kraju najgorsze wrażenie, bo opinia publiczna od dawna już zaczęła zarzucać republikanom, że na tem polu istotnie nadto pofolgowali namiętnościom stronniczym. W dodatku dyskusya z winy Cassagnaca zeszła na pole bardzo drażliwe, bo dotknęła stosunku ministrów do marszałka Mac-Mahona. W tej mierze krok Cassagnaca był stanowczo nieszczęśliwy. Chociażby nawet istniało rzeczywiście pewne naprężenie stosunków między marszałkiem a ministrem spraw wewnętrznych Marcèrem, to nie należało o tem rozprawiać w Izbie w chwili, gdy stronnictwa były do żywego poruszone. Marszałek Mac-Mahon może nie ma wielkiej sympatyi dla ministra, który nakłonił go do podpisania wielu dymisyj dla konserwatywnych prefektów i podprefektów, a zarazem do aprobowania nominacyj dziennikarzy, którzy go napastowali niemiłosiernie od maja 1873, ale mimo to wszystko jest on nadto lojalnym, ażeby dla umizgów mniejszości miał zrywać z swoimi ministrami. Atak Cassagnaca wyszedł na korzyść ministrów i republikanów, bo pierwsi mogli stanąć w obec większości w roli prześladowanych szermierzy republiki, a drudzy ocknęli się i poznali, że w najgorszą porę rozbijają swoje siły na drobne frakcye. Z tego powodu ustaną na jakiś czas narzekania, że Marcère nie jest dziś stanowczym w dalszej pacyfikacyi urzędów, a Gambetta znajdzie około siebie daleko liczniejszy i powolniejszy zastęp zwolenników, aniżeli mógł się spodziewać w obec ciągle wzrastającego rozstroju parlamentarnego.

Równocześnie w dwóch parlamentach Europy, w angielskim i włoskim, weszła na porządek dzienny sprawa okrucieństw popełnionych przez wojska tureckie na ludności bułgarskiej. Szczegóły o tych okrucieństwach prześcigają wszystko, co dotąd mówiono o barbarzyńskiem prowadzeniu walk na Wschodzie. Ale szczegóły te nie opierają się na autentycznych dochodzeniach, więc w jednym i drugim parlamencie skończyło się na pobieżnem dotknięciu sprawy. Na nieszczęście wojna serbsko-turecka przybiera coraz więcej charakter walki powolnej, nie obfitującej w stanowcze bitwy ale za to uporczywej i długiej. Jeżeli Turcy nie zgromadzą wkrótce tyle wojska, ażeby korzystając z fałszywej sytuacyi armij serbskich mogli im zadać cios stanowczy, to wojna serbsko-turecka i czarnogórsko-turecka będzie tylko naśladowaniem powstania w Bośnii i Hercegowinie, oczywiście na większe rozmiary i w nierównie większem znaczeniu wobec zagranicy. Taki powolny bieg wypadków wojennych roznamiętnia obie strony, stępia w nich coraz więcej uczucia ludzkie i pobudza do okrucieństw spełnianych z zimną krwią, jakby jakie powszednie zajęcie. Ze względu na ludzkość i na pokój europejski, podobny zwrot wypadków wojennych jest w każdym razie bardzo niepożądany. Korespondenci ze Wschodu pocieszają Europę tem, że ani Serbia, ani Turcya nie zniesie długiej wojny. Serbia znajduje się już teraz w stanie formalnego bankructwa, a jeżeli brak ludzi do żniw pozbawi ją znacznej części jednorocznych zbiorów, nędza zmusi kraj do szukania pokoju. Turcya zaś robi ostatnie wysilenia i już w tej chwili walczy rozpaczliwie z próżnią w kasach rządowych a bez pieniędzy wojny są dziś niemożliwe. Słaba to jednak pociecha, bo podobne twierdzenie stawiano w czasie wojny domowej w Hiszpanii a mimo to trwała ona całe lata.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego po koniec kwietnia 1876.

(Ciąg dalszy.)

W sprawie rokowań Wydziału krajowego z c. k. Namiestnictwem względem uzupełnienia przepisów regulujących szupaśnictwo przyjął Wydział krajowy do swej wiadomości doniesienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa: a) iż poleciło d. 2 lutego 1876 odnośnym c. k. Starostwom, ażeby szupasowanie w wypadkach zarządzenia takowego na tak krótkie przestrzenie, które jednego dnia pieszo odbyte być mogą, odbywało się pieszo a to bez używania kolei żelaznej; b) iż co do innych w powyższej sprawie poruszonych punktów korzystać będzie z uwag Wydziału krajowego opartych na doświadczeniach zebranych przy praktycznem zastosowaniu przepisów szupasowych.

Przedstawienie Wydziału powiatowego w Birczy, ażeby siedziba tamtejszego c. k. Starostwa i nadal w Birczy pozostawioną była, odstąpił Wydział krajowy c. k. Prezydyum Namiestnictwa do stosownego załatwienia.

Udzielono c. k. żandarmeryi krajowej dodatkową dotacyę za rok 1875 w kwocie 1.449 złr. 53 centów z powodu powiększenia czynszów najmu koszar żandarmeryjskich.

Zarządzono nakład druku wszystkich formularzy szupasowych i stosowne do uznanej potrzeby, udzielono zgłaszającym się sta-

---

ZEMSTA KOZACZA

OPOWIEŚĆ HISTORYCZNA

VI.

Kiedy tak hetman walczy między Dniestrem a Bohem, w tym czasie, na wschodnich ukraińskich kresach, sztandar polski powiewa na Białocerkiewskim zameczku, prawo zaś polskie funkcyonuje tylko na Polesiu kijowskiem, z juryzdykcyą w Dymirze, ubogiej stolicy niegrodowego starostwa.

Dymir, dziś nędzna mieścina, wówczas jeszcze skromniej wyglądała. Rzucona na piaszczystej płaszczyźnie, nad małą bez nazwy rzeczułką, smutna, opuszczona, otoczona gęstym sosnowym borem, wychylała się z puszczy nieśmiało, wabiąc niezamąconym pokojem, który o miedzę niżej, stanowił wyjątkowe zjawisko. Dymir stał na rubieży leśnej — po za nim ciemne lasy, nieprzebyte topieliska, przed nim równina zbiegająca ku południowi, dalej piasek przechodził na krańcach horyzontu w żyzną pszenną glebę — i poczynał się step, a na stepie hulało i panowało kozactwo.

Wiemy, że Chmielnicki zapędzał się daleko w swoich zwycięzkich wycieczkach. Nie przechwalał się on, choć był pijany tryumfem i wódką, rzucając komisarzom Rzeczypospolitej następujące słowa, tak upokarzające i bolesne:

— Wywrócę was *wsiech* Lachów w górę nogami... i podepczę tak, że będziecie pod nogami. Prawda to jest, żem ja lichy, mały człowiek, ale mi to Bóg dał, że jem jest jednowładcą, samodzierżcą ruskim!...

I był nim istotnie w onej epoce. Kohorty jego zalały Ruś zadnieprową, wszystkie południowe województwa po Zamość i Lublin, Białoruś aż do granic Litwy. Olbrzymi obszar kraju świecił jedną wielką łuną pożaru, krew polska płynęła strumieniem, szlachta ginęła nie w boju, ale pod nożem i toporem zbójeckim; żony ich, siostry i córki, szły na pohańbienie, sromotą okupowały życie... Straszny to czas!

Wybuch ów płomienisty, jeżeli nie obalił Polski, to tak silnie wstrząsł jej budową, że się sklepienia zarysowały nad głowami przodków... Stopniowo jednak zaczął się on zmniejszać. Wzburzona rzeka wracała do łożyska, ferment rewolucyi chłopskiej ograniczył się na kolebce, w której go nieoględność wykołysała: Zadnieprze utraciła Polska na zawsze, na Przednieprzu panowała swawola. Sąsiadujące z Ukrainą Polesie z zazdrością patrzyło na stepowców, burzyło się, wypowiadało panom posłuszeństwo, imało się nawet noża, chcąc nim rozciąć pęta zależności.

Zdaniem więc było polskich polityków, jeżeli się już przytłumić kozacze aspiracye nie dawały, ograniczyć je przynajmniej do *minimum* szkodliwości i przestrzeni. Rozumiał to dobrze hetman wielki koronny, to też zaraz po zawarciu paktów podhajeckich, kiedy Doroszeńkowi kozacy ustąpili z Czarnobyla, na Polesiu położonego, pchnął tam oddział wojska, a dowódcy Janowi Wasilkowskiemu, dał najściślejsze instrukcye: wstrzymywać burzenie się tamecznego ludu, tamować zapędy kozaków, ograniczać inkursye zbójeckie. Pan Jan Wasilkowski Korczak, choć obeznany z miejscowemi warunkami, bo rodził się w Kijowszczyźnie, nie umiał sobie poradzić. Biegał ciągle wzdłuż granicy, w puszcze się nie zapędzał, do lasów miał wstręt jak Tatarzyn, więc tylko komunikacyom Poleszuków z kozakami przeszkadzał — nic nadto. Poleszucy burzyli mu się po za plecami, kozacy śmieli się w żywe oczy, ciężka dragonia w pogoni nie dorównywała stepowym junakom — sprawa upadała na kresach wschodnich, Białocerkiew bez bliskiej pomocy ostać się nie mogła. Postrzegł to Sobieski i zaraz w połowie 1668 r. wysłał na miejsce Wasilewskiego nowego oficera.

Tym wysłańcem był Jan z Opolska Piwo, pułkownik Jego kr. Mości, osobiście znany hetmanowi. Służył on pod nim od lat dziesięciu, a odznaczały go wielkie przymioty, odwaga, przezorność, rzutność i surowość. Niesiecki utrzymuje że ród Piwów rozrosły bujnie, kwitł w Płockiem, Bełzkiem i w ziemi Dobrzyńskiej, zawsze w miernym staniku, i wychyla się z mroku dopiero w połowie XVI stulecia, a przynajmniej w tej epoce do rubryki heraldycznej został wciągnięty. Piwowie używali herbu Prawdzic, a choć pod tym znakiem przeszło 109 rodów się tuliło, ledwie z nich kilka odznaczyło się i to na rozmaitych stanowiskach. Sarbiewski jako poeta łaciński zasłynął szeroko po świecie, Arciszewski sztukę puszkarską podniósł w Polsce, a Samuel Łaszcz zjednał sobie smutną sławę wichrzyciela na kresach, w owem społeczeństwie na pół zdziczałem, które było i bardzo pobłażliwem i bardzo wyrozumiałem... Sprawdziło się więc tu owe przysłowie, orzekające, że z jednego drzewa krzyż i motyka...

Ale cofnijmy się wstecz. Wybór Sobieskiego wypadł szczęśliwie, trudno bowiem było znaleźć stosowniejszego człowieka dla tak niewdzięcznego posłannictwa, człowieka, któryby gotów siebie całego poświęcić, a w ciągłych stosunkach ze zbuntowanymi kozakami nie zamarzył o samowoli, a nawet o udzielności.. Przybyły dowódca obeznany był ze sposobami wojowania; jako wyrostek uwijał się na wschodniej granicy jeszcze z hetmanem Kalinowskim, teraz w pełni wieku, bo dopiero trzydzieści kilka lat liczył, a już zdobył sobie pułkownikostwo i zaufanie naczelnego w Rzeczypospolitej wodza. Podniósł się on z Żółkwi, w połowie czerwca 1668 r. na czele 500 ludzi; po mozolnych kilku dniach pochodu, wędrując granicą Wołynia, spłynął do puszcz polskich, opatrzył okolicę i rozlokował się w Dymirze.

Miejsce to uznał za najdogodniejsze. Nad rzeczułką, na niewielkim wzgórku, stał zrujnowany dwór starościński, długi drewniany budynek. Dwór ten przeobrażono na zameczek, usypano wały, dano ogrodzenie z palów, fosy głębokie za pośrednictwem prostego przyrządu napełniono je wodą z rzeki, i most zwodzony stanął i cztery działka żelazne darowane przez komendanta białocerkiewskiego. Kozacy patrzyli niechętnie na wznoszenie warowni. Doroszeńko sarkał, słał listy skarżące do króla, do hetmana, a kiedy jeszcze p. Piwo zaczął się rozporządzać energicznie: za oko — oko, za ząb — ząb, to jest drogą odwetu, krzywdy sobie wyrządzone spłacać i to z nawiązką, wówczas alarm wielki powstał w Czehrynie...

Posyłano ochotnika, żeby kryjomo sprzątnął odważnego kresowca! Pułkownik tymczasem swoje robił, cicho siedział jak baron w zameczku, rozpatrując się pilnie w miejscowych stosunkach. Przekonał się, że dragonia nie nadaje się do partyzanckiej wojny, więc zamienił ją chorągwiami lekkiemi, i regiment pieszy stał załogą w Dymirze. Wyćwiczył swoich żołnierzy w osobliwy sposób: pieszych „skonić“, konnych zaś „spieszyć“, stało się u niego kwestyą chwili; a bez taboru puścić się w step, uganiać po nim dni kilka, zdobywając prowiant na nieprzyjacielu, igraszką wcale przyjemną. Zawarł nawet rodzaj zaczepno-odpornego przymierza ze swoim Białocerkiewskim kolegą; jakoś się tak jednak złożyło, że pomocy nigdy nie potrzebował, sam zaś stawił się na jego wezwanie

cyom szupasowym za pośrednictwem Wydziałów powiatowych zaliczki na koszta szupasowania w I kwartale 1875 a to mniejszym stacyom od 5 do 50 złr. zaś większym stacyom głównym aż do maksymalnej kwoty 60 złr. w. a.

Wniosek Wydziału powiatowego w Żydaczowie względem ustanowienia stacyi szupasowej w Mikołajowie odstąpiono z poparciem do c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Przyjęto do wiadomości doniesienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż mają być ustanowione nowe posteruki żandarmeryjne w Olpinach, w Jagielnicy i w Wełdzierzu.

Rozpisano we fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej konkurs w celu nadania jednego opróżnionego miejsca wsparcia dożywotniego.

Wydziałowi powiatowemu w Stryju udzielono zaliczkę 50 złr. na koszta szupasowania w I kwartale 1876 dla stacyi szupasowej w Skolem a to do rąk p. Jakuba Mrazka jako ustanowionego przez c. k. starostwo w Stryju organu do sprawowania czynności szupasowych w zastępstwie i na koszt opornej gminy Skolego.

Wydział krajowy wydał tymczasową instrukcyę dla wszystkich stacyj szupasowych w sprawie transportowania szupaśników koleją żelazną i udał się równocześnie do c. k. Prezydyum Namiestnictwa z przedstawieniem, żeby wprowadzono jak najrychlej w życie postanowienie zawarte w artyk. 21 rozporządzenia prezydyalnego z dnia 21 sierpnia 1875 nr. 4287 względem konwojowania szupaśników na kolei żelaznej pod eskortą żandarmeryi.

Przyjęto do wiadomości doniesienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa o ustanowienie nowego posterunku żandarmeryjnego w Łańczynie.

We fundacyi ś. p. Pelagii Russanowskiej wydano w skutek nadania kuratora dekret dla p. Feliksa Breańskiego, obdarzonego wsparciem dożywotniem w rocznej kwocie 300 złr. w. a.

Wniesiono do Wysokiego Sejmu wniosek o upoważnienie Wydziału krajowego, ażeby złożył w imieniu Sejmu opinię c. k. Rządowi w sprawie przeniesienia siedziby ces. król. Sądu powiatowego z Janowa do Zalesia.

Uchwalono przedstawić Wysokiemu Sejmowi wniosek w przedmiocie kierunku budowy drogi krajowej z Głogowa do Niska.

Uchwalono wnieść do Wysokiego Sejmu sprawozdanie wraz z projektem do uchwał nadających Zwierzchności gminnej w Podmanasterku prawa do dalszego poboru myta mostowego, obszarowi dworskiemu w Hanowcach prawa do pobierania myta przewozowego w Hanowcach, obszarowi dworskiemu w Ujściu jez. prawa do pobierania myta przewozowego przez rzekę Wisłę; Radzie powiatowej w Krośnie prawa do pobierania myta mostowego od mostu w Zręcinie, Radzie powiatowej w Mościskach prawa do pobierania myta drogowego przy drodze powiatowej prowadzącej z Hodynia ku Krukienicom, Radzie powiatowej w Drohobyczy prawo do pobierania myta na drodze powiatowej Drohobycko-Borysławskiej, Radzie powiatowej w Ropczycach prawa do pobierania myta mostowego na rzece Wielopolce, obszarowi dworskiemu w Gumniskach prawo do pobierania myta przewozowego na rzece Dunajcu, obszarowi dworskiemu Łososinie górnej dalszego prawa do pobierania myta od mostu na rzece Łososinie, gminie Babina w powiecie Samborskim, dalszego prawa do pobierania myta od mostu na rzece Strwiążu, obszarowi dworskiemu wspólnie z gminą w Jasionce, powiatu Rzeszowskiego, prawa do pobierania myta mostowego, gminie Szczerca w powiecie Lwowskim prawa do pobierania myta mostowego, Radzie powiatowej Rzeszowskiej prawa do pobierania myta od mostu Numer 31 przy drodze powiatowej Rzeszów - Ujazdy, gminie łącznie z obszarem dworskim w Łuhowie prawa do pobierania myta od mostu na rzece Ilemce, Radzie powiatowej Podhajeckiej prawa do pobierania myta drogowego i mostowego przy drodze powiatowej z Podhajec do Zawałowa, gminie miasta Brody prawa do poboru kopytkowego na lat pięć; Radzie powiatowej Jarosławskiej prawa do pobierania myta drogowego na dalszą przestrzeń drogi Jarosławsko - Pruchnickiej, Radzie powiatowej Dąbrowskiej i Tarnowskiej prawa do wspólnego pobierania myta drogowego na drodze z Dąbrowy przez Zabno do Otwinowa, obszarowi dworskiemu w Bereznicy kr., powiatu Żydaczowskiego, prawa do pobierania myta od mostu na odnodze rzeki Dniestru w Żurakowie, Radzie powiatowej Brzozowskiej prawa do pobierania myta drogowego i mostowego na drodze powiatowej Brzozowsko-Rymanowskiej z odnogą do Krościenka, gminie Mosty łącznie z tamtejszym obszarem dworskim prawa do dalszego pobierania myta od mostu na rzece Dniestrze; koncesyi myta obszarom dworskim w Gawluszowicach i w Brzyściu; obszarowi dworskiemu w Wołoczyńcu prawa do pobierania myta mostowego.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

— Pewien dziennik prowincyonalny donosi, że rząd austryacki, z powodu wypadków na Wschodzie, odstąpił od pierwotnego zamiaru zwołania Rady państwa na dzień 15 września r. b. i że wyznaczył znacznie późniejszy termin. Przed zwołaniem Rady państwa, ma być skompletowaną Izba Panów. To ostatnie doniesienie, powiada *Presse*, jest bardzo prawdopodobnem; Izbie Panów ubyła bowiem znaczna liczba członków. Jeszcze podczas ubiegłej sessyi a następnie po odroczeniu Rady państwa zmarli następujący członkowie Izby Panów: Ks. Porcia, hr. Consolati, hr. Coronini, Franciszek Palacky, br. Sina, ks. Windischgrätz, arcybiskup Tarnoczy, br. John, br. Holzgethan, br. Ramming. Z wyjątkiem ks. Porcia i ks. Windischgrätza, którzy byli dziedzicznimi członkami Izby Panów, wszyscy inni, powyżej wymienieni byli tylko dożywotnymi parami. Miejsce arcybiskupa Tarnoczy'ego zajmie w Izbie Panów jego następca, dr. Eder.

— Dnia 10 b. m. odbyła się w Wiedniu dłuższa konferencya między austryackim a węgierskim ministerstwem skarbu w sprawie bankowej. O przebiegu tej konferencyi dowiaduje się *Buda-Pester Corresp.* że w sprawie bankowej nastąpiło zupełne porozumienie i że wkrótce ułożony zostanie projekt ustawy bankowej, projekt statutów, tudzież projekt *modus procedendi* wobec banku narodowego. Także w sprawie długu 80-milionowego miało zapaść porozumienie między obu ministrami. Wypracowanie nowych projektów co do podatku konsumcyjnego, które wymagają zestawienia licznych dat, zajmie jeszcze dość czasu. Wszystkie te projekty zostaną przedłożone obu ciałom ustawodawczym dopiero w późnej jesieni.

— Węgierski minister obrony krajowej wystosował do wszystkich jurysdykcyj okólnik, który zwrócił na siebie powszechną uwagę. Tyczy on się postępowania przy żądaniu wojskowej asystencyi. W zasadzie postanawia p. minister obrony krajowej, że o asystencyę wojskową, złożoną z wojska regularnego, albo też z honwedów, należy starać się dopiero wówczas, gdyby siła zbrojna, jaką rozporządzają władze polityczne, była niedostateczną do utrzymania albo przywrócenia spokoju. Wszyscy ci, którzy domagają się asystencyi wojskowej, mają swe prośby w tej mierze wnosić do władz politycznych. Nareszcie postanawia okólnik, że o każdorazowem użyciu assystencyi wojskowej należy zawiadomić ministerstwo spraw wewnętrznych. Honwedzi mają być użyci do assystencyi dopiero wówczas, gdyby w pobliżu nie było wojska regularnego.

— Stronnictwo liberalne w Debreczynie wystąpiło z świetną manifestacyą przeciw znanej demonstracyi tamtejszego t. z. stronnictwa „niezawisłych.“ Po przeprowadzeniu dochodzenia, które wykazało, że podpisy wyborców w Debreczynie na petycyi wystosowanej przeciw ugodzie z Austryą, są sfałszowane, odbyło się d. 9 b. m. walne zgromadzenie wyborców, w którem wzięło udział przeszło 1000 wyborców, należących przeważnie do inteligencyi. Na tem zgromadzeniu uchwalono jednogłośnie wotum zaufania tak Kolomanowi Tiszy, jakoteż wszystkim członkom stronnictwa liberalnego zasiadającym w sejmie węgierskim, a zarazem zganiono postępowanie stronnictwa „niezawisłych.“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Położenie i widoki serbskiego powstania.)

Pan Asbóth przechodzi w końcu do następnego skreślenia wojskowej sytuacyi Serbii „Serbowie twierdzą, że wystawić mogą sami 150.000 żołnierzy. Być może, ale jest to tylko surowy materyał ludzi. Zdaniem mojem nie zdołają oni w żaden sposób wyekwipować i uzbroić więcej niż 100 000 wojska, uposażonego we wszystkie potrzeby i należycie zorganizowanego. Pozostałe 50 tysięcy, jeżeli istotnie tyle jeszcze zostanie, mogą w najlepszym razie być uważane za materyał, przeznaczony jedynie do zapełniania luk.

Stałego wojska posiada Serbia 6000, wliczając już żandarmów i inną straż bezpieczeństwa. Służba w tem wojsku, którego przeznaczeniem jest wytwarzać kadry i wykształcać milicyę, trwa dwa lata. Z wojska stałego przechodzi się do milicyi pierwszego powołania. Służyć w niej musi każdy, kto wyszedł z regularnego wojska, a nadto wszyscy zdolni do broni mężczyźni od 20 do 30 roku życia. Milicya pierwsza zbiera się corocznie na ćwiczenia, które trwają 8 do 25 dni. Z milicyi pierwszego powołania przechodzi się do milicyi drugiej, w której służy się od 30 do 50 roku życia. Ta odbywa także ćwiczenia wojenne, ale dość krótko i dość nieregularnie. Obecnie tworzą jeszcze rezerwę z ochotników cudzoziemskich, dalej z ludzi 50 do 60letnich i takich, którzy z jakiegobądź powodu nie należeli do milicyi. Nadto powołać mają do rezerwy chłopców 18 do 20letnich, którzy nie są nawet konskrybowani. Kawalleryа jest najsłabszą ze wszystkich rodzajów broni, liczy ona wszystkiego 32 szwadronów. Najwięcej zbliżoną do wojsk europejskich jest artyllerya, która do niedawna liczyła 18 bateryj. W ostatnich czasach przybyło coś, nie wiem jednak ile. Działa Kruppa są, ale dział oblężniczych jak nie było, tak nie ma. Drugie powołanie milicyi nie posiada artylleryi

Taki jest stan armii serbskiej. Mimo to nie można twierdzić, aby Serbowie w obecnej wojnie żadnych szans powodzenia nie mieli. Wojsko tureckie pod względem uzbrojenia i wykształcenia nierównie wyżej stoi, ale siła jego liczebna jest niewystarczającą, a nadto wodzowie tureccy dawali dotychczas dowody wielkiego niedbalstwa i niedołęztwa. Nie jestże to niedołęztwem, że Turcy siedząc 9 miesięcy prawie w kotlinie Niżu nietylko nie obwarowali wzgórz otaczających, ale nawet jak się zdaje obsadzić nawet zaniedbali? Gdyby Serbowie mieli działa oblężnicze, mogliby pod Niżem wiele dokazać. A jednak przy jakiej takiej zapobiegliwości ze strony Turków, nie śmieliby nawet zbliżyć się do Niżu. Co do liczebnej słabości Turków, słyszę właśnie, że każdy parowiec Lloyda przywozi obecnie po 2000 Turków z Azyi do Warny. Stamtąd na Ruszczuk wysłani są do Widdynia. Naoczni świadkowie opowiadają mi, że wojsko to znajduje się w dobrym stanie, prowadzi ono ze sobą bateryе górskie na wielbłądach. Bej Tunetański wysłać już miał 10.000 ludzi do Saloniki, skąd koleją pojadą do Mitrowicy, a stamtąd pójdą do Niżu. Jest to w ogóle najkrótsza linia koncentracyjna Turków a nie Warna-Ruszczak, nie Stambul-Sofia. Ale dotychczas mało z niej korzystano. Co do owych 80.000 Egipcyan nie sądzę, aby tak prędko nadeszli. W każdym razie za towar ten drogo trzeba będzie zapłacić.“

(Forteca Widdyń.)

Jedna z najpotężniejszych twierdz tu reckich, naddunajska forteca Widdyń jest w tej chwili punktem, na który zwrócona jest cała uwaga. Strategiczna ważność Widdynia jako punktu oparcia dla operacyi armii tureckiej przeciw Serbii jest w oczy bijącą. Widdyń to klucz do Bułgaryi. Wiedzą o tem Serbowie, a jakkolwiek z ostatnich doniesień zdawałoby się, że punkt ten jest najbliższym celem ich operacyj, to w żadnym razie przypuszczać nie można, aby Serbowie mogli już teraz marzyć o zdobyciu tej potężnej twierdzy. Zresztą nawet po zdobyciu Widdynia jeszczeby Serbia była daleką od podboju Bułgaryi. Jest tam wiele innych twierdz równie silnych, których zdobycie kosztowałoby wiele czasu i trudu. Ale chcąc wtargnąć do Bułgaryi nie można pominąć Widdynia. Jeżeli dywizya nadtimocka musiała już wbrew wszelkim prawidłom wystąpić zaczepnie, to zadanie jej nie polega na zdobyciu, lecz silnem cernowaniu Widdynia i szerzeniu powstania w Bułgaryi. Fortyfikacyjne położenie Widdynia należy do najsilniejszych pomiędzy wszystkiemi twierdzami tureckiemi. Widdyń wznosi się na wzgórzu i dominuje nietylko nad Dunajem i wybrzeżem wołowskiem, lecz także nad bagnistą doliną na zachodzie, na której według najnowszych wiadomości dywizya nadtimocka ma się naprzód posuwać. Części składowe tej twierdzy pochodzą w większej części z drugiej połowy 17 wieku; zresztą jest tam wiele przybudowań, noszących ślady wszystkich następnych okresów budownictwa wojennego. Obwód twierdzy liczy 8 bastyonów z niekrytemi murami, przed któremi ciągnie się rów trzy sążnie głęboki, dziewięć sążni szeroki, który w danym razie może być zawodniony do wysokości dwóch sążni. Również możnaby w przeciągu kilku godzin zawodnić teren rozciągający się przed twierdzą, otoczony nizkim wałem i rowem. Bitwy staczane od 200 lat pod Widdyniem wskazują, jak trudno byłoby Serbom oblęgać tę twierdzę. W r. 1689 gdy Widdyń był jeszcze nieznaczną twierdzą, zdobył go słynny margrabia badeński po krótkiem oblężeniu szturmem, poczem postawił go w lepszy stan obronny. W r. 1737 stanęli pod Widdyniem feldmarszałek Khevenhüller i książę lotaryński na czele 20.000 żołnierzy. Zdobycie Widdynia nie powiodło się z powodu bohaterskiej obrony załogi i nieudolności wspomnionego feldmarszałka. W wojnie rossyjsko tureckiej w r. 1827 utrzymał się Widdyń przeciw szczęśliwie operującemu generałowi rossyjskiemu, Geismarowi i pomimo porażki Turków pod Bojeleszti. Jeszcze świetniej trzymał się Widdyń w ostatniej wojnie w r. 1853, gdy Omer basza bronił twierdzy, a Ismail basza fortu Kalafat. Wszystkie wysiłki rossyjskiego wodza Gorczakowa i podkomendnych Fiszbacha i Anrepa, ażeby zdobyć Kalafat i ostrzeliwać zeń Widdyń nie doprowadziły do zamierzonego skutku. Dnia 6 stycznia 1854 wyparli Czerkiesi i baszybozuki pod Ahmedem baszą Rossyan ze szańców we wsi Czetate i aż do czerwca tego roku, gdy Rossyanie musieli ustępować przed Austryakami, nie ponowiono zamiaru zdobycia Widdynia lub Kalafatu ani też leżącej między niemi oszańcowanej wyspy.“

(Nowa proklamacya bułgarska.)

Komitet rewolucyjny Bułgarski wydał nową proklamacyę, która tak opiewa: „My, chrześcijańska ludność bułgaryi, postanowiliśmy uroczyście zdobyć sobie wolność i niepodległość. Postanowienie to ogłaszamy wobec całego cywilizowanego świata z życzeniem, ażeby uczucia nasze znalazły sympatyczne echo w piersi każdego chrześcijanina. Liczymy na pomoc narodów chrześcijańskich, które czyniły wszystko, ażeby znieść niewolnictwo na całym świecie, liczymy na pomoc w walce przeciw naszym ciemięzcom, których dłużej ani chcemy ani możemy znieść nad sobą. Zaprzeczają nam najzwyklejszych praw człowieka, ponosimy ciężary ogromnych podatków, które pobierane bywają w sposób nieludzki; jesteśmy wydani na pastwę najokropniejszych namiętności i najwstrętniejszego obchodzenia się; naród bez poczucia godności ludzkiej depce nas nogami; naród ten składa się z fantastycznych marzycieli, których najwyższą zasadą: „Nienawiść przeciw chrześcijaństwu!“ Nie możemy znieść życia, które gorsze jest od śmierci. Doświadczenie przeszłości poucza nas, że nie można ufać słowu muzułmanina; zapowiedziane reformy mają tylko na celu skłonić nas do złożenia broni; wydanoby nas potem na pastwę krwiożerczych, niemiłosiernych i żądnych zemsty Osmanów. Usiłowania dyplomacyi i naszych przyjaciół w innych krajach muszą pozostać bezskutecznemi; spodziewamy się więc, że przy pomocy Boga wybijemy się na wolność. Zwracamy się do Greków i Albańczyków, którzy wyznają tę samą co my religię, i zwracamy się do braci słowiańskich, w których ta sama krew płynie. Bracia! Zamieniliśmy pióro na oręż, nie złożymy go, dopóki kraj nasz nie będzie uwolniony od tyrana i dopóki kraj nasz nie zdobędzie sobie wolności, która drogą jest każdemu narodowi. Trzeba nam zgodnie zejść z gór, trzeba nam wspólnie wypędzić tyrana i zniszczyć ślady jego bytu. Czy możecie pozostać spokojni w chwili, gdy my wychodzimy na bój z tyranem? Jesteśmy przekonani, że po odczytaniu tych słów powstaniecie na całym półwyspie bałkańskim i wyruszycie silnie i od-

---

kilkanaście razy w ciągu pięcioletniego pobytu.

Szczególnie wszakże doskwierał kozakom w 1670 r. Wówczas to wyciął w pień nieposłuszną Olszanę, osadę liczącą 5000 mieszkańców. To też posłowie Doroszeńkowi, Petranowski i Taraszeńko, wydelegowani do Warszawy, w instrukcyi sobie danej obowiązani byli upomnieć się o krzywdy wyrządzone przez dymirskiego dowódcę. Komisya przy boku królewskim, wysadzona pod prezydencyą podkanclerzego, tak na zażalenia kozaków odpowiedziała:

— Co się tknie postępku urodzonego Piwy, pułkownika naszego, ten zawołany od komendanta Lebla, na sukurs przyszedł, kiedy Łysohub z wojskiem pod Białocerkiew postąpiwszy, przez dwie niedziele wychylić się z zamku, ani zboża własnego żołnierskiego zbierać nie dopuszczał; który pomieniony Piwo, jeżeli przeciwko powinności swojej wykroczył, gdyż na obronę Polesia i ta meczych krajów jest ordynowany, rozkażemy aby pod sąd hetmański podpadł.

Pod sąd nie podpadł, ale Sobieski, naglony przez Doroszeńkę, zgodził się na to, by pułkownika „zwieść z *praesidium*“; wezwał go nawet w tym celu do siebie. Młody wojownik podniósłszy się z miejsca, wprzód pobiegł pod Krzemieniec, rozgromił tam Tataków, wrócił do Białocerkwi, odpędził z pod jej ścian kozactwo, i wraz z Leblem do Kalnika, jak to już wiemy, podążył... Po ukończeniu wyprawy przez hetmana w. kor., kiedy mu doniesiono, że Polesie burzyć się poczyna, „Jegomość pan Krakowski p. Piwie znowu zainstalować się kazał w Dymirze.“

Dr. Antoni J.

ważnie przeciw nielitościwemu nieprzyjacielowi, przeciw naszemu i naszych potomków ciemięzcy. Oby Grecy, Bośniacy, Hercegowińcy i Czarnogórcy powstali pospołu i wypędzili Turków z naszej ojczyzny. Zapomnijmy o uprzedzeniach, bądźmy zgodni dopóki nie zdobędziemy wolności i dopóki nie wypędzimy nieprzyjaciela z naszych zagród. Wtedy nadamy sobie wspólnie rząd, który zapewni nam rozwój naszych interesów. Okażmy się godnymi synami owych bohaterów, którzy rozwijali sztandar nasz w tysiącach bitew i których bohaterskie czyny dziś jeszcze w pieśniach wysławiamy. Chrześcijanie Bałkanu! Nie mamyż zostawić naszym potomkom wspomnienia o walkach krzyża z półksiężycem? Nie mamyż pozostawić przyszłym wieszczom wątku do nowych pieśni? Nie mamyż podać wieszczom sposobności do opiewania naszych czynów bohaterskich, w walce o wolność i ojczyznę. Bracia do broni! Do broni za drogi krzyż i złotą wolność."

KRONIKA

(λ) **Posiedzenie Rady miejskiej** zapowiedziane na wczoraj zostało odwołane.

(λ) **Towarzystwo spożywcze.** Wczoraj odbyło się w prywatnem mieszkaniu p. Boberskiego przy ulicy Blacharskiej ponowne zgromadzenie przy znacznie szczuplejszym komplecie członków, który jednakowoż w myśl statutu wystarczał do powzięcia uchwał prawomocnych. Dr. Alfred Zgórski przedłożył zgromadzeniu dwa wnioski powzięte przez Radę nadzorczą towarzystwa na wniosek dyrekcyi. Pierwszy z nich żąda zmiany § 50 statutu w tym duchu, iżby udziały członków wynosiły zamiast 50 złr. rocznie, tylko 10 złr. Bez rozpraw przyjęło Zgromadzenie ten wniosek, jak i dalsze wnioski tej treści, iż udział może być spłacony albo ryczałtowo w chwili przystąpienia członka do towarzystwa, albo też ratami miesięcznemi, które jednakowoż nie mogą wynosić mniej jak 50 ct. Ci członkowie towarzystwa, którzy w myśl dotychczasowych postanowień statutu subskrybowali na udziały 50 zlr., pozostaną i nadal z tą kwotą udziałową jednakże, zamiast jednego udziału w kwocie 50 złr. będą mieli pięć udziałów po 10 złr. Drugi wniosek tyczył się zmiany wpisowego. Dotychczas wynosiło wpisowe 5 złr. Na wniosek rady nadzorczej a względnie dyrekcyi, zniżyło zgromadzenie kwotę wpisową na 1 złr. Ci członkowie którzy zgodnie z postanowieniem dotychczasowego statutu złożyli tytułem wpisowego 5 złr. mogą 4 złr. przenieść na udział. W tym celu muszą najdalej do końca grudnia r. b. zgłosić się do dyrekcyi i oświadczyć jej, że życzą sobie, ażeby z kwoty 5 złr. złożonej tytułem wpisowego, przeniesiono 4 złr. na udział. Na posiedzeniu w d. 3 b. m. wybrało zgromadzenie, jak wiadomo, nowych członków do Rady nadzorczej. Z wybranych nie przyjął mandatu p. Antoni Syroczyński. W jego miejsce wybrało zgromadzenie na wczorajszem posiedzeniu p. Józefa Sołtysa.

— **Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rękodzielników** i przemysłowców mieszczan lwowskich pod wezwaniem bł Jana z Dukli, opiekuna miasta Lwowa, urządza dla uczczenia świętego patrona swego w niedzielę, 16 b. m. o godzinie wpół do 11 przedpołudn. w kościele OO. Bernardynów uroczyste nabożeństwo, na które Dyrekcya stowarzyszenia wszystkich członków z rodzinami jakoteż pobożnych w ogólności zaprasza.

— **Pamiętnik Towarzystwa Tatrzańskiego.** Wydział Towarzystwa Tatrzańskiego postanowił wydawać roczniki swoje i właśnie, jak donosi *Czas*, wyszedł pierwszy rok «Pamiętnika« Towarzystwa w pięknem wydaniu, wielkiego formatu, z drzeworytami. Redakcyą tego „Pamiętnika" zajmowali się pp. dr. Alth, Anczyc, dr. Lutostański i dr. Nowicki. Obok części, poświęconej zapiskom o stanie Towarzystwa, mieści ta książka artykuły naukowe i opisy gór. Jest to piękny objaw żywotności Towarzystwa Tatrzańskiego.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Andrzej Sumyk, nowowyświęcony kapłan, otrzymał posadę wikarego przy gr kat. probostwie w Mikuliczynie. — Ks. Grzegorz Chomin, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. kapelanii w Baniuninie, objął zawiadowstwo gr. kat. probostwa w Nowosiółkach. — Ks. Józef Czapelski, dotychczasowy gr. kat. kapelan lokalny w Uniatyczach, otrzymał kanoniczną instytucyę na gr. kat. probostwo w Przedzielnicy. — Ks. Michał Lewicki, były gr. kat. kapelan w Popielnikach otrzymał kanoniczną instytucyę na plebana w Obertynie. — Ks. Jan Russiniak, dotychczasowy prywatny wikary przy gr. kat. probostwie w Szczawniku, został zawiadowcą gr. kr. kapelanii w Chyrowie. — Ks. Wiktor Haruch, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. probostwa w Czechach, objął zawiadowstwo gr. kat. kapelanii w Grabowie. — Ks. Emil Kosiewicz, były administrator gr. kat. kapelanii w Faliszu, przeniósł się w tym samym charakterze do Wiktorowa. — Ks. Aleksander Zakliński, dotychczasowy administrator gr. kat. kapelanii w Olchowcu, objął administracyę gr. kat. kapelanii w Pasiecznie. — Ks. Grzegorz Łonkiewicz, dotychczasowy prywatny wikary przy gr. kat. probostwie w Wojniłowie, przeznaczony został na administratora do Olchowiec. — Ks. Mikołaj Wołoszyński, dotychczasowy administrator gr. kat. kapelanii lokalnej w Żukotynie, otrzymał kanoniczną instytucyę na rzeczywistego kapelana tamże. — Ks. Kornel Drohomirecki, były zawiadowca gr. kat. kapelanii w Kaczykach (na Bukowinie), przeznaczony został na administratora gr. kat. kapelanii w Popielnikach. — Ks. Jan Bilous, dotychczasowy zawiadowca gr. kat. kapelanii w Wiśniczu (na Bukowinie) przeniósł się jako taki do probostwa w Kobakach. — Ks. Jan Krzyżanowski, gr kat. wikary w Brzeżanach, objął posadę wikarego w Podhajcach. — Ks. Teodor Wieliczkowski, dotychczasowy administrator gr. kat probostwa w Nieźwiskach przeniósł się w tej samej własności do gr. kat. kapelanii w Żabokrukach. — Ks. Zenon Krwawicz, były zawiadowca gr. kat. probostwa w Przedzielnicy, jest obecnie administratorem gr. kat. kapelanii w Uniatyczach. — Ks. Jan Łukaszewicz, były wikary w Kamionce lipnickiej, przeniósł się jako taki do gr. kat. probostwa w Poteliczu. — Ks. Mikołaj Sieczyński, nowowyświęcony kapłan, otrzymał posadę wikarego przy gr. kat. probostwie w Brzeżanach. — Ks. Karol Lewicki, były zawiadowca gr. kat. probostwa w Papornie został administratorem gr. kat. kapelanii w Załokciu. — Ks. Paweł Winnicki, nowowyświęcony kapłan, otrzymał posadę wikarego przy gr. kat. probostwie w Starejsoli.

— **Samobójstwa** w Wiedniu w tym miesiącu są przerażająco liczne. W ciągu doby przed dwoma dniami, jak donoszą ostatnie dzienniki wiedeńskie, sprawdzono tam siedm samobójstw lub zamachów samobójczych.

— **Sprawa weksli sfaszowanych** na imię króla włoskiego, jak donoszą dzienniki włoskie, z początkiem sierpnia będzie przedmiotem ostatecznej rozprawy przed sądem w Bononii. Głównie oskarżonym w sprawie tych fałszerstw jest jak wiadomo markiz Mantegazza.

— **Przyboczny lekarz papieża** dr. Vincenzo Sartori, jak donosi *Nazione*, w zeszłą sobotę przy opuszczaniu Watykanu rażony został apopleksyą, w skutek czego wkrótce życie zakończył, otrzymawszy przedtem błogosławieństwo Ojca św. Jest to szósty z lekarzy, którzy w ostatnim dziesiątku lat byli w usługach sędziwego Piusa IX i pomarli już wszyscy. Następcą dra Sartoriego będzie jak się zdaje dr. Ceccarelli.

— **Królowa wdowa Tasmanii,** państwa na wyspie Van Diemen, zmarła w ostatnich dniach w Londynie na apopleksyę. Nazywała się Truramini, lecz w Anglii nazywano ją Lalla Rookh. Była żoną króla Billy, a po upadku państwa Tasmanii rząd angielski oddał ją w opiekę niejakiej pani Dandrige, której płacił za to 80 ft. szt. rocznie. Z Lallą Rookh wygasło zupełnie plemię krajowców vandiemeńskich.

— **Skazany na śmierć** opryszek węgierski Iwon Blaga, który nawet nie chciał apelować przeciw wyrokowi pierwszej instancyi i oczekuje kary w więzieniu debreczyńskiem, jak opowiadają dzienniki węgierskie, przed kilkoma dniami dokonał na sobie oryginalnej operacyi. Utworzył mu się na szyi gruczoł wielkości jabłka, który lekarze na próżno starali się wyciąć. Otóż Blaga oderwał sobie z napiętka podkówkę, wyostrzył ją na kamieniu jak brzytwę, i tym kawałkiem żelaza wyciął sobie gruczoł z korzeniem tak zręcznie, że już nie odrasta i rana gładko się zabliźnia.

— **Osobliwsza podróżomania.** Dwaj Amerykanie, nazwiskiem James Coffin i John Cooley, powzięli niedawno godny Amerykanów zamiar odbycia podróży z Bostonu do Filadelfii taczkami. Zamiar ten w rzeczy samej wykonali już częściowo, gdyż 3 czerwca wyjechawszy z Bostonu, 15 czerwca stanęli szczęśliwie w Nowym Jorku, zkąd wyruszyć mieli na drugi dzień w dalszą drogę. Podróż taczkami odbywają w ten sposób, że naprzemian jeden zajmuje w nich miejsce a drugi popycha.

— **Kanikularny styl.** Jeden z dzienników badeńskich podaje następujące jakoby autentyczne obwieszczenie wydane przez urząd gminy Breiten: Ze względu na panujące upały podaje się do powszechnej wiadomości, że psy zaopatrzyć należy w marki blaszane długości trzech metrów. Ktoby poważył się dać psu bez nadzoru włóczyć się po ulicy, ukarany będzie grzywną dwóch mark i po kilku dniach będzie zabity.

— **Nowy rodzaj telegrafów.** Przed niewielu dniami wśród ciemnej nocy, Berlinczycy zaciekawieni zostali widokiem ognistych znaków na niebie, strzelających w górę już to całych smug światła, już to pojedyńczych promieni i linij poprzecinanych ciemnemi pręgami. Były to próby dawania sygnałów elektrycznych według systemu francuskiego urzędnika telegraficznego Leard'a. System ten polega na przesyłaniu zapomocą kombinacyi zwierciadeł światła elektrycznego w daleką przestrzeń, tak, aby je widzieć można było w odległości 4—5 mil, bez względu na znajdujące się między dwoma obranemi punktami wyniosłości i góry, przyczem utworzone zapomocą ciał nieprzepuszczających światła ciemne znaki na jasnem tle, stanowić mają telegraficzny alfabet. Tym sposobem armia oblężona przez nieprzyjaciela mogłaby z fortecy porozumiewać się z resztą kraju, bez uciekania się do zawodnego często wysyłania z depeszami ludzi, gołębi, balonów etc.

— **Światło elektryczne** coraz większe znajduje zastosowanie. W Paryżu, na dworcu kolei Północnej, oświecono już lampą elektryczną wielki sklep towarowy, jakoteż przedsionek passażerski obejmujący 3.000 metr. kw., gdzie cztery lampy elektryczne dają światło równe jasności dziennej a nie przedstawiają niebezpieczeństwa pożarów z nieostrożnego obchodzenia się z gazem pochodzących.

— **Fata morgana.** Osobliwsze zjawisko widzieli niedawno czterej podróżni w drodze z Koszyc po Pińczowa. Około godziny 10 wieczorem spotrzegli w stronie południowej kilkakrotne odbłyski, które jednak nie oblewały światłem większej przestrzeni nieba, jak to się zwykle dzieje przy rzeczywistem błyskaniu; zauważali dalej, że miejsce, w którem pojawiały się owe odbłyski, zaczyna coraz więcej jaśnieć i stawać się podobnem do łuny. Po wpatrzeniu się uważniejszem spostrzeżono wreszcie w dwóch miejscach naprzeciw siebie jakby wystrzałowe ognie, jedne wychodziły z miejsca wyższego, niby fortecy, z której ciągle wylatywały rakiety i pokazywał się bezustannie ogień większy, jakby armatni, przeplatany mniejszemi, karabinowemi. Rakiety po większej części przelatywały po nad szeregi nieprzyjaciół, opodal pod fortecą stojących, a ci również jak się zdawało nie szczędzili wystrzałów, szedł bowiem z ich strony ciągły ogień karabinowy i widocznie kilkakrotnie zmieniali oni pozycyę posuwając się to w tył, to naprzód, to znów w prawo lub w lewo. Zjawisko to trwało blisko trzy godziny, a w końcu obraz słabnął powoli i znikł zupełnie.

— **Szarańcza** na Mołdawii w okolicach między Prutem, Dunajem a morzem Czarnem nie została wytępiona, *Nowor. Tel.* pisze, że pomimo przedłożeń rządu rossyjskiego mołdawskie władze nic nie zrobiły dla wytępienia straszliwego owadu, w skutek czego żadnej już nie ulega wątpliwości, że latająca szarańcza pojawi się także w Rossyi południowej.

— **Okropny wypadek** zdarzył się d. 4 b. m. wieczorem w kopalni węgla L'Hopital, w pobliżu Metzu. W skutek wybuchu gazów ziemnych 92 górników zostało zasypanych w podziemiach. Dotychczas wydobyto 42 zabitych.

— **Zmiana wyznania.** Drugi syn lorda Nelsona, małoletni jeszcze, przeszedł bez wiedzy ojca na katolicyzm. Lord Nelson z tego powodu ogłasza w *Timesie* pismo, w ktorem gani dobrowolny krok syna.

— **Przygody rozbitków.** Donosiliśmy o rozbiciu się austryackiej barki *Stefano*, która w lipcu roku zeszłym z ładunkiem węgla płynęła z Cardiffu do Hongkongu. Tragiczny los nieszczęśliwej osady tego okrętu, tak opisuje korespoodent pewien z Jorku, w zachodniej Australii.: Dnia 27 października *Stefano* pod Pointeloates wpadł na skały podwodne i rozbił się zupełnie. Kapitan i jeden z majtków utonęli, 15 osób z osady, dostało się z falą na ląd. Z zapasów okrętowych część wyratowano, resztę zaś wyłowili krajowcy. Ci ostatni przynieśli rozbitkom papier, na szczęście była to mapa wybrzeży, na których się znajdowali, pochodząca z biblioteki rozbitego okrętu. Przy pomocy tej mapy odbyli rozbitki sześciodniową podróż morską w łodzi ku południowi, ale gdy zabrakło im wody musieli znów nawrócić. Sześć dni następnych przebyli na samotnych skałach wśród oceanu, żywiąc się ostrygami. Już w tym czasie dwaj z nich umarli z wycieńczenia. Reszta znów puściła się na morze, lecz ciągły niedostatek i wysilenia porywały nowe ofiary, tak że w końcu dwaj jeszcze tylko pozostali przy życiu. Ci dostali się do koczowiska dzikich krajowców, którzy łagodnie się z nimi obchodzili, aż ich wybawił ostatecznie przejezdny okręt.

— **Wielką stratę poniosła** przed kilkoma dniami redakcya dziennika *Journ. Officiel* w Paryżu. W biurze redakcyi przy ulicy du Bac wszczął się d. 9 b. m. pożar, który z bogatych zbiorów i biblioteki redakcyjnej pochłonął około 20.000 dzieł. Wyratowano zaledwie kilka roczników dziennika z lat ostatnich

KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Biała.** (Dwie kwarty) wódki wypił dnia 4 lipca wyrobnik kolejowy Michał Bolek w Oświęcimie w hotelu zatorskim w krótkich przestankach, w skutek czego zaraz tej samej nocy umarł. Do tej śmiertelnej sztuczki pijackiej skłonił Bolka zakład z drugim robotnikiem kolejowym.

*** **Gródek.** (Zwłoki ludzkie) znaleziono 8 b. m. w lesie bratkowickim. Jak się pokazało, były to zwłoki chałupnika gródeckiego, który prawdopodobnie gwałtownie został uduszony. Sprawcy tej zbrodni dotąd nie wykryto.

*** **Kamionka.** (Nieszczęśliwy wypadek) W Horpinie, parobek jadąc 4 b. m. szybko przez wieś z powodu zrywającej się burzy, uderzył dyszlem tak nieszczęśliwie tamtejszego włościanina Jacka Mowczana, że tenże na drugi dzień życie zakończył.

*** **Sambor.** (Srodze ukarany) został w Samborze dnia 10 lipca mały dręczyciel zwierząt, czternastoletni żydek Herszko Karp, który bawił się targaniem konia za ogon. Koń uderzył go kopytem i zabił na miejscu.

*** **Skałat.** (Utonął) w Tarnorudzie 11 lipca izraelita Freiger z Husiatyna, który spadł z konia podczas pławienia. Miejsce w którem utonął Freiger, tak jest głębokie i przepaściste, że mimo wszelkich usiłowań nie zdołano wydobyć zwłok nieszczęśliwego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan paszy

w Galicyi wschodniej z początkiem lipca b. r.

(*E*) Z końcem czerwca a początkiem bieżącego miesiąca koniczyna była bądź już zebraną, bądź koszono ją a stała pogoda, jaka od pierwszych dni lipca panuje, pozwala nam przypuszczać, iż pierwszy pokos koniczyny jest już obecnie wszędzie niemal w stertach. Dat, któreby podawały cyfrę przeciętnego plonu, nie mamy jeszcze, z nadesłanych jednak określeń słownych widzimy, iż, jak już przed czternastu dniami pisaliśmy, pierwszy zbiór koniczyny wypadł nie świetnie. Są okolicy, skąd rezultat zbioru oznaczono nam jako pomyślny, okolic tych jednak nie wiele, bo są to tylko okolice Zabłociec, częściowo okolice Żółkwi, Mostów, Horodenki i Tarnopola. Wiadomości dobrych jest dosyć, więcej jest jednak wiadomości tylko o średnim, miernym zbiorze. Lepsze, t. j. dobre wiadomości są z okolic Radziechowa, Glinian, Jaworowa, Mościsk, Pruchnika, Jarosławia, Starego Miasta, Turki, Lutowisk, w części z pod Podhajec (plon z morga podano nam stamtąd na pół sążnia) Borszczowa i Mielnicy, doniesienia zaś o średnim, miernym plonie koniczyny pochodzą z okolic Uhnowa, Sokala, Bełza, Rawy, Kamionki Strumiłowej, Zborowa, Złoczowa, Brzeżan, Bóbrki, Lwowa, Sambora, Przemyśla, Niżankowic, Brzozowa, Ustrzyk, Birczy, Kałusza. Halicza, Otynii, Ułaszkowiec i Zbaraża. Z kolei przychodzimy do doniesień o całkiem złym zbiorze koniczyny, są one z okolic Cieszanowa, Mrzygłodu, Baligrodu i Stryja. Co do jakości można wszędzie zarzucić, iż koniczyna kwitła bardzo słabo w skutek mrozów majowych, w kilku okolicach nadto, sprzęt był utrudniony z powodu częstych deszczów, które zastały koniczynę bądź na pokosach bądź w kopcach. Tak było według otrzymanych doniesień w okolicach Pruchnika i Podhajec. Jako pociechę przytacza bardzo wielu korespondentów, iż drugi pokos koniczyny zapowiada bardzo dobre nadzieje.

Stan mięszanek, które miejscami już także zbierano, był dużo pomyślniejszym od stanu koniczyny. Całkiem i bardzo pomyślne wiadomości o mięszankach nadesłano nam z okolic Kamionki Strumiłowej, Glinian, Brzeżan, z Pokucia i z południowego Podola, pomyślne z okolic Uhnowa, Sokala, Bełza, Radziechowa, Żółkwi, Mostów, Rawy, Zabłociec, Bóbrki, Lwowa, Cieszanowa, Mościsk, Sambora, Pruchnika, Jarosławia, Mrzygłodu, Ustrzyk, Dwernika, Podhajec i Zbaraża — dodawszy do tych wiadomości doniesienia o średnio dobrym stanie mięszanek z okolic Złoczowa, Zborowa, Przemyśla, Niżankowic, Halicza i Otynii. widzimy, iż nie ma zgoła wiadomości niepomyślnych.

Łąki Wiadomości o stanie łąk z niektórych stron już na podstawie dokonanego sprzętu siana są dość różnorodne, są i całkiem pomyślne, ustępują one jednak liczbą średnio dobrym i gorszym. Najpomyślniej brzmią wiadomości z okolic górskich Turki, Staregomiasta, Lutowisk i Baligrodu. Z okolicy wymienionej na ostatku oznaczono nam wprawdzie plon spodziewany (w okolicach górskich nie przystąpiono jeszcze do sianokosów) tylko jako lepszy od średniego, dodatek jednak korespondenta, iż liczą tam na 50 proc. więcej paszy w porównaniu ze zbiorem zeszłorocznym, upoważnił nas do zaliczenia tego doniesienia do najlepszych.

Do tych najpomyślniejszych wiadomości przybywają jeszcze doniesienia z okolic Ottynii, Tłumacza, Horodenki, Borszczowa, Ułaszkowiec i Tarnopola poczem z kolei przechodzimy do wiadomości w porównaniu gorszych od poprzednich oznaczających jednak zbiór siana zawsze jeszcze jako średni. Są to wiadomości z okolic Radziechowa, Glinian, Zabłociec, Brzeżan, Bóbrki, Lwowa, Jaworowa, Mościsk, Pruchnika, Ja-

rosławia, Mrzygłodu, Ustrzyk, Liska, Birczy, Baligrodu, Kałusza, Halicza i Zbaraża. Mniej jak średni a zatem bardzo mierny lub mały plon dały łąki w okolicach Uhnowa (podobno mniejszy jak roku zeszłego), Sokala, Bełza, Rawy, Żółkwi, Mostów, Kamionki Strumiłowej, Złoczowa, Zborowa, Sambora, Przemyśla, Niżankowic, Brzozowa, Stryja i Podhajec.

Tyle co do ilości sprzętu dokonanego lub spodziewanego, co do jakości musimy dodać, iż doszło do nas parę niekorzystnych doniesień. I tak w okolicach Kamionki Strumiłowej były łąki nadbużańskie zamulone po dołach zaś położone łąki były zielone.

Podobne doniesienia otrzymaliśmy dawniej z pod Glinian a i dziś skarżą się jeszcze ztamtąd na zbytek mokra. W okolicach Pruchnika dzieliło siano losy koniczyny, przechodzące tam często w chwili zbioru deszcze utrudniały sprzęt i wiele siana przegniło, w okolicach Stryja poczyniły także nawałnice koło 20 czerwca znaczne w sianie szkody, zamulając łąki i przerywając sianokosy a jeżeliby deszcz nie spłukał traw obawiano się tamże, iż zbiór siana w okolicach nawałnicą nawiedzonych przepadnie.

OSTATNIA POCZTA

Z teatru wojny.

Z dwóch stron nadeszła wczoraj wiadomość, że Serbowie zniechęceni dotychczasowem niepowodzeniem, zaczynają myśleć o zawieszeniu broni. Nie przypisujemy wielkiej wagi temu doniesieniu, uważamy jednak za swój obowiązek zwrócić uwagę czytelników na okoliczność, że wiadomość ta podaną została równocześnie przez *Tagespresse* i *Tagblatt* a zatem przez organa, które w obec tej wojny zajęły dwa przeciwne najskrajniejsze stanowiska. Oba doniesienia mówią zgodnie, że książę Milan odniół się do Petersburga z telegraficzną prośbą o pośrednictwo w doprowadzeniu do skutku zawieszenia broni. Niejednokrotnie mieliśmy sposobność zaznaczyć, że książę Milan tylko niechętnie, tylko przyparty koniecznością zdecydował się podnieść zbrojny rokosz przeciw swemu zwierzchnikowi. Nie mogąc płynąć przeciw prądowi woli narodu, dał mu się porwać ale niezawodnie skorzysta z pierwszej sposobności, z pierwszego zniechęcenia, aby wycofać się z zanadto ryzykownego przedsięwzięcia. Owóż zdaje się, że właśnie teraz nadeszła dla Serbia chwila refleksyi. Wiele okoliczności złożyło się na to. Najprzód ogólna sytuacya polityczna, która zwłaszcza po zjeździe reichstadzkim musiała przekonać Serbów, że wszelkie nadzieje zbrojnej interwencyi Rossyi na ich korzyść, były tylko czczemi illuzymi. Powtóre brak pozytywnych sukcesów na polu walki, mimo strat w ludziach, bardzo dotkliwych, zupełne niepowodzenie korpusu generałów Zacha i Czernajewa, na których Serbowie najwięcej liczyli. Wreszcie rozterki między wodzami (Stratimorowicz-Czernajew) nieomylny symptom niepowodzeń i brak zaufania do lojalności sprzymierzeńca czarnogórskiego. Nieufność ta jest faktem z różnych stron potwierdzonym. Między Serbią a Czarnogórą istnieje oddawna rywalizacya co do hegemonii w przyszlem państwie południowo-słowiańskiem. Rosła ona w miarę postępów powstania hercegowińskiego, w którem wpływy serbskie i czarnogórskie nieustannie ze sobą się ścierały. Podejrzywano księcia Nikitę, że zbrojny rokosz Hercegowińców i Bośniaków wyzyskać chce na swą korzyść, że za cenę pewnych ustępstw terytoryalnych gotów jest pogodzić się z Turcyą Faktem jest, że między Cetynią a Konstantynopolem aż do ostatniej chwili przed wybuchem wojny toczyły się jakieś tajemne układy a że Turcy nie spodziewali się wypowiedzenia wojny ze strony Czarnogóry, najlepszym dowodem ostatnie pismo W. Wezyra do księcia Nikity, pełne uprzejmości i pochwał za lojalne zachowanie się. Naraz wszystko się zmieniło. Książę wypowiedział wojnę. Zdawało się, że porzucił separatystyczne swoje zachcianki i zrzekł się ambitnych planów. Ale już po kilku dniach obudziło się w Belgradzie na nowo podejrzenie, że książę tylko dla tego sprzymierzył się z Serbią, aby tem łatwiej zrealizować swe ambitne plany. Pochód jego w Hercegowinie istotnie nasunąć może myśl, że działa on na własną rękę i nie dba wcale o sprzymierzeńca. Zamiast starać się wesprzeć operacye generała Zacha, stali 26 godzin Czarnogórcy bezczynnie w Banjanach, a następnie posunęli się Czarnogórcy w górę ku Gacku, chociaż mogli byli łatwo punkt ten ominąć i podać rękę Serbom. Temu brakowi koncentrycznej operacyi ze strony Czarnogórców przypisują Serbowie klęskę korpusu generała Zacha, i mają racyę. Także drugiemu oddziałowi armii Czarnogórskiej, który pod dowództwem kuzyna księcia, Bożo Petrowicza, wkroczył do Albanii, zarzucają w Belgradzie zbytnie kunktatorstwo, i widzą w tem skutek jakichś tajnych układów dyplomatycznych. Jest rzeczą dobrze w Belgradzie wiadomą, że książę Nikita większą cieszy się łaską w Petersburgu, niż książę Milan i gabinet jego ultra-radykalny. Obawa, aby w razie powodzenia broni serbskiej, owoce zwycięstwa, Bośnia i Hercegowina, nie dostały się w udziale Czarn górze, będzie może dla Serbów największym bodźcem do pożądania rozejmu.

W ostatnich dniach walczono pod Nowym Bazarem i Wyszehradem. Były to oddziały korpusu generała Zacha. Oto biuletyny tureckie:

Nowy Bazar 11 lipca. Serbowie, którzy uderzyli na twierdzę turecką Eski-Kilisse (pod Nowym Bazarem) ponieśli krwawą klęskę i zostawili przeszło 500 ludzi, oraz tyleż broni i ładownic na pobojowisku. Turcy mieli tylko kilku zabitych i rannych. Działo ustawione przez Serbów na wzgórzu naprzeciw warowni, zaledwie dało pięć razy ognia, gdy ugodzone kulą z działa twierdzy, zostało zgruchotane. Gdyby walczących nie była noc zaskoczyła, Serbowie liczący 4000 ludzi, byliby do szczętu wytępieni.

Wyszehrad 11 lipca. Przeszło 3,000 Serbów, którzy uderzyli na okopy do koła Wyszehradu, zupełnie zostało pobitych przez wojsko tureckie i rozegnanych. Straty Serbów są bardzo znaczne; liczba poległych z ich strony jeszcze niewiadoma.

Wiadomość o zdobyciu Gacka przez Czarnogórców okazała się myłną. Czarnogórcy pod dowództwem księcia Nikity, dotarli pod Gacko, ale samej twierdzy tego nazwiska nie zajęli. Wedle depeszy tureckiej z Serajewa uderzyli Turcy 12 b. m. z fortów Metokii i Gacka na obsadzony przez Czarnogórców wąwóz Załom i przywrócili komunikacyę między Newesinjem a Gackiem Ta sama depesza donosi, że wskutek szczęśliwej bitwy pod Nowym Bazarem, skąd Serbów aż za granicę odparto, komunikacya Serajewa ze stacyą koleji żelaznej w Mitrowicy zupełnie jest zabezpieczoną.

Tak więc na południowo-zachodnim teatrze wojny Serbom stanowczo się nie wiedzie.

Na południowo-wschodniej widowni walki, w okolicach Niżu wypadki zawsze jeszcze osłonięte są mgłą tajemnicy. Prywatne telegramy donosiły o wielkich bitwach między Czernajewem a głównodowodzącym tureckim Abdul-Kerim-baszą, ale ani ze serbskiej ani z tureckiej strony nie masz dotąd urzędowego potwierdzenia tych doniesień. Nie chcąc mistyfikować czytelników naszych, nie podajemy sprzecznych i bałamutnych doniesień prywatnych o operacyach w tej stronie teatru wojny.

Z obozu tureckiego pod Widdyniem otrzymał *Pesther Lloyd* następujące sprawozdanie: Obustronne stanowiska nad Timokiem są dotychczas nie zmienione. Dotąd toczyły się walki tylko między nieregularnemi wojskami tureckiemi i serbskiemi oddziałami ochotniczemi. Te ostatnie sprawiły wiele szkody i popłochu, i dla ich zwalczenia formują Turcy pod Fazylem baszą osobny korpus.

Polit. Corr. zaś donosi z Widdynia: „Osman basza, komendant tutejszej twierdzy, nabył od ostatnich walk przekonania, że korpus jego za słaby jest do operacyj zaczepnych i że przedewszystkiem musi być wzmocniony ludźmi i działami. Serbowie ze swej strony postanowili prowadzić w tej okolicy wojnę podjazdową i wysyłają korpusy ochotnicze, które docierają prawie pod sam Widdyń. paląc i plądrując okoliczne wsie i osady. Śmiałość tych oddziałów partyzanckich posuwa się do tego stopnia, że dziś (8 lipca) jeden taki oddział w sile co najmniej 3000 ludzi dotarł aż do Gangowy, miejscowości zaledwie dwie godziny drogi od twierdzy odległej. Wiadomość o tem przejęła tutejszą ludność turecką ogromnym przestrachem. Ze względu na słabą załogę pozostałą w Widdyniu, której większą część Osman basza zabrał ze sobą, zuchwałe te napady Serbów są dość niebezpieczne.“

Dzienniki tureckie trochę przedwcześnie zajmują się kwestyą, co się stać ma z Serbią i Czarnogórą po zupełnem ich pokonaniu.

La Turquie reasumuje zdanie prasy konstantynopolitańskiej, domagającej się jednogłośnie przemienienia tych księstw, w wilajety tureckie. Jeden z dzienników *Istukbal* przytacza dla uzasadnienia tego żądania hatti-szeryf z 24 grudnia 1838 r., którym nadano Serbii jej przywileje dzisiejsze. Dokument ten tak opiewa: „Nadawszy już Serbom swobody i przywileje w nagrodę ich przywiązania i wierności, uważamy za potrzebne nadać tej prowincyi także własną, uprzywilejowaną i niezmienną organizacyę pod warunkiem, aby Serbowie wytrwali w posłuszeństwie i wierności i płacili punktualnie haracz w oznaczonym czasie.“ Ponieważ Serbia nie dotrzymała tego warunku, należy ją, tak argumentuje *Istukbal* przyłączyć napowrót do Turcyi.

Minister rolnictwa hr. Mannsfeld powrócił d. 11 b m. do Wiednia.

Burmistrzem m. Pragi wybrany został d. 12 bm. fabrykant mebli Skramlik, 54 głosami na 73 głosujących. Oświadczył on, iż przyjmuje wybór.

Nowomianowany poseł austryacki w hr. Wimpffen wyjechał d. 12 b. m. z Rzymu wprost do Paryża.

Czytamy w *Presse*: „Wiadomość podana nam w drodze telegraficznej z Raguzy że port w Kleku został zamknięty dla wojska tureckiego, opiera się wprawdzie na pogłoskach bardzo rozpowszechnionych w południowej Dalmacyi, ale mimo to jest bajką ułożoną przez agitatorów słowiańskich, wichrzących w Raguzie.“

Wczoraj doniósł nam telegram, że węgierski minister handlu, p. Simonyi, zamierza złożyć swą tekę. *Hon* idzie dalej i donosi, że ustąpienie p. Simonyiego, jest już rzeczą prawie całkiem pewną i że dymisya nastąpiła z pobudek czysto osobistych i nie ma politycznego znaczenia.

Hon pisze w sprawie uwięzienia Mileticza: „Mileticza postawił w stan oskarżenia trybunał sądowy w Beczkerek. Ponieważ jednak poruszono kwestyę nietykalności poselskiej, przeto zapytał nadprokurator państwa ministra-prezydenta, jak się zapatruje rząd na tę sprawę. Minister prezydent odpowiedział reskryptem z d. 4 b. m. że w myśl uchwały ministerstwa, przestrzeganie nietykalności poselskiej jest koniecznem ale przy tem skonstatował że w ustawach nie jest dokładnie określonem, jak daleko ma sięgać prawo o nietykalności poselskiej. Dla tego też mniema rząd, że działać będzie w myśl interesów kraju i dobra publicznego, jeżeli w niniejszem wypadku, w którym rozchodzi się o podburzanie i zakłócenie pokoju tak na wewnątrz jako też na zewnątrz, weźmie na siebie całą odpowiedzialność. W chwili zebrania się sejmu węgierskiego, zostanie mu ta sprawa natychmiast przedłożoną a to w tym celu, ażeby sejm rozstrzygnął, czy śledztwo przeciw Mileticzowi ma być dalej prowadzonem, czy też ma być zastanowione. Aż do chwili zebrania się sejmu bierze rząd na siebie całą odpowiedzialność i wzywa nadprokuratora państwa, ażeby jak najenergiczniej prowadził dalej śledztwo.“

Nord. Allg. Ztg. i *Kreutz Ztg.* zamieszczają odezwę z wezwaniem do utworzenia niemiecko-konserwatywnego stronnictwa w państwie niemieckiem Odezwa ta podpisaną jest między innymi przez p Belowa, Saleske, Maltzahns-Gieltza, Minnigerode, Udone Stolberga i hr. Rechtern.

Sąd policyi poprawczej w Paryżu uznał deput. Rouvier niewinnym wykroczenia przeciw publicznej obyczajności.

Parlament francuski uchwalił ustawę o wyborze merów przez Rady municypalne wedle wniosków komisyi, na które rząd się zgodził.

Z Konstantynopola 11 lipca donoszą: Znaczna liczba ochotników, między którymi kilku chrześcijan, zaciągnęła się do wojska. Rząd wysłał dowódzcom armij polecenie zachowania się z ochotnikami tak jak z regularnym żołnierzem i czuwania nad tem, aby wszyscy wojskowi za wkroczeniem do Serbii przestrzegali obowiązków ludzkości wobec spokojnych mieszkańców kraju powstaniem zajętego. Sultan i jego matka podpisali 20.000 liwrów tureckich na cele wojenne.

Król grecki przyspieszył powrót swój do Aten na naglącą depeszę ministrów. Broń odtylcowa zakupiona dla Grecyi, przewiezioną tam będzie na okręcie pancernym „Olga.“

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 lipca. Nietylko Klek ale wszystkie porty dalmatyńskiego wybrzeża zamknięte zostały dla wszelkich kontrabandów tak tureckich, jak czarnogórskich.

Do *Pol. Corr* piszą z Belgradu, że gdyby Wysoka Porta orzekła detronizacyę księcia Milana, Serbia odpowiedziałaby na to zerwaniem węzłów hołdowniczych i ogłoszeniem się za państwo udzielne i niezawisłe

Wiedeń, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) Wiedeński i petersburski gabinet zakomunikowały gabinetom innych mocarstw rezultaty konferencyi monarszej w Reichstadzie. — Wiadomość, jakoby książę Milan udawał się do dworu rosyjskiego z prośbą o wyjednanie zawieszenia broni, nie potwierdza się. Nie może być zresztą mowy o takiem pośrednictwie. Książę Milan sam prowokował wojnę, na jego więc wezwanie mocarstwa nie podejmą się pojednawczej missyi. — Dziś miał być publikowanym w Belgradzie dekret, zakazujący cudzoziemcom podróżować po Serbii bez specyalnego pozwolenia rządu

Wiedeń, 14 lipca (*Tel pryw.*) Dzisiejszy *Fremdenblatt* donosi, że rząd austryacki postanowił zakazać ładowanie i przewóz kontrabandy wojennej wszelkiego rodzaju we wszystkich portach dalmatyńskich. Ruch handlowy pozostanie oczywiście jak przedtem wolny. Ten sam dziennik pisze, że bośniaccy katolicy zaprotestują uroczyście i zbiorowo przeciw aneksyi Bośnii przez Serbię i żądać będą u dworów w Wiedniu i Petersburgu, aby na wypadek, gdyby tureckie reformy okazały się niewykonalnemi, przyłączono Bośnię do Austryi. W końcu donosi *Fremdenblatt*, że książę Czarnogórski, toczy obecnie wojnę w ten sposób, aby najpierw własne interesa zabezpieczyć i zapewnić sobie okupacyę tych prowincyi tureckich które chce zabrać. Z tego powodu nie dba o jednolitą strategiczną akcyę z Serbami, i nie usiłuje podać ręki armji serbskiej. — *Neue Freie Presse* zamieszcza telegram z Inosbrucku, według którego sejm tyrolski miałby się zebrać w drugiej połowie sierpnia.

Berlin, 14 lipca. (*Tel. pryw.*) *Nordd. Allg. Ztg* zaprzecza, jakoby ks. Bismarck miał się zjechać z hr. Andrassym w Salzburgu. Nie ma obecnie żadnego specyalnego powodu do nowych osobistych konferencyj. *Nordd. Allg. Ztg.* potwierdza, że cesarz niemiecki przyjmował lorda Russela w Würzburgu. Misyę Russela tłumaczą sobie tu zamiarem Anglii zbliżenia się do mocarstw północnych.

Wersal, 13 lipca. Izba uchyliła wniosek żądający, aby minister spraw zewnętrznych przedłożył dokumenta dyplomatyczne w sprawie wschodniej, i uznała wniosek taki za niestosowny w obecnej chwili. Minister oświadczył, że porozumienie się mocarstw na podstawie zasady absolutnej nieinterwencyi, jako też poufne ułożenie się na wypadek możliwych następstw umożliwią zlokalizowanie wojny serbsko-tureckiej i szybki jej koniec.

Serajewo, 13 lipca. (Telegram urzędowy.) Po dwunastogodzinnej uporczywej walce zdobyli Turcy wąwozy załomskie, obsadzone przez Czarnogórców, i przywrócili komunikacyę między Gackiem a Newesinjem. Pod Nowym Bazarem, pod Suczanicą, wojska serbskie zostały zupełnie pobite. Wojska tureckie ścigały ich aż na terrytoryum serbskie, w którego głąb na czterogodzinną odległość się zapuściły. Komunikacya między Serajewem a Mitrowicą została zupełnie zabezpieczoną.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Biura Redakcyi znajdują się od 7 maja przy ulicy Wałowej liczba 29 (nowa na drugiem piętrze.

W tym samym domu na lewo znajduje się Ekspedycya, w której miejscowi abonenci odbierają *Gazetę Lwowską*.

Biura Administracyi znajdują się przy ulicy Sobieskiego, liczba 32, na dole po lewej stronie.

Przyjechali do Lwowa.
dnia 14 lipca 1876.

Hotel Żorża.

Pp. K. hr. Wodzicki z Olejowa. — K. Morawski z Pohorca. — J. Ochocki z Wierzbowca. — S Sabyadakowski z Złotnik. — B. Skarzyński z Warszawy. — J Wernicki z Białej. — A. Wojzycki z Rossyi. — S. hr. Morsztyn z Krakowa.

Hotel Angielski.

Pp. S. hr. Borkowski z Ubrynowa. — W. Szymonowicz z Sambora. — W. Obertyński z Łanki. — W. Karniewski z Zawidcza. — I. Rybczyński z Wołynia. — J. Szydłowski z Zwiniacza.

Hotel Langa.

P. Sachs z Lipska.

Hotel Europejski.

Pp. M. hr. Łoś z Krakowa. — J. Biliński z Podola ros. — H. Szeliski z Płuchowa.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Piasecki z Złoczowa. — W. Janiszewski z Ostrej Mogiły. — J Smalawski z Unerca. — Z. Wąsowicz z Stanisławowa. — A. Żuk z Rossyi. — T. Wasilieft z Podola ros. — E. Woszczynin z Podola ros. — A. Schemmel z Tiflis.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 14 lipca 1876.

Pp. S. hr. Komorowski do Korsowa. — G. hr. Pruszyński do Pomorzan. — J. Abgarowicz do Łuki. — S. Czarnożyński do Świstelnik. — J. Rallet do Krakowa. — L. Wiśniewski do Mielca. — A. Zarski do Kulawy. — T. Mochnacki do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 14 lipca 1876 r. godz. 7 rano.

Barometr 738·96 mm. Psychrometr suchy 14·9°C. Psychrometr wilgotny 13 4°C. — Prężność pary 10 5 mm. Wilgoć 84%. Zachmurzenie 9 Wiatr NW.2 Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 11·9°R.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 0 południem (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 1 min. 3 po północy (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany)

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego. — godź. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.)

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 13 lipca 1876.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.		złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	bez kupona	202	50	204	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „		121	50	123	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a		217	—	219	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „		.08	—	210	—
2. Listy zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5% w. a. .	bez kupona bieżącego	85	75	86	50
„ „ „ 4% „		78	50	79	50
„ „ „ 5% okresow.		85	75	86	50
Banku hyp. galic. 6% w. a.		87	30	88	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.		94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.		90	35	91	35
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat		—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemuiz galic. 5% m.k. . . .		85	15	86	15
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.		90	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa . . .		14	—	15	50
„ „ Stanisławowa .		17	—	19	—
6. Monety.					
Dukat Holenderski		5	70	5	85
Dukat Cesarski		5	80	5	92
Napoleond'or		9	95	10	10
Pół imperyał		10	10	10	30
Rubel rossyjski srebrny		1	63	1	72
„ „ papierowy		1	63	1	66
100 Marek niemieckich		61	50	62	75
Srebro		101	—	103	—
Kupony w srebrze		100	—	101	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 11 lipca 1876.

1. Dług Państwa.	płacą.	żądaj.
Jednolity dług Państwa w banknot. .	66.15	66.25
„ „ „ w srebrze . .	69.60	69.90
Losy z roku 1839 całe	250. –	253.—
„ „ 1839 piąta częśc 4% . .	248.—	250.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.75	107.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5% . .	111.—	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5% . .	118.50	119.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	130.75	131 50
Renty Commo po 42 lir. aus.	19.25	20.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	83.50	84.50
Galicyi	85.—	86.—
Niższej Austryi	101.50	102.50
Siedmiogrodu	72.75	73.75
Węgier	75.—	76.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	72.75	73.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	151.30	151.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. .	660.—	670.—
Gal. banku hip. po 200 zł. . .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr. . .	877.—	879.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb. .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	375.—	378.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. .	154.50	155.—
Kol. Preszów-Tarn. (w c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1830.—	1835.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	204.50	204.75
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	122.—	122.50
Tow kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	277.—	278.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	83.75	84.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr. .	90.—	91.—

4. Listy zast. losowane	płacą.	żądają.
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.75	107.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4% . .	78.—	—.—
„ „ „ po 5% . .	86.75	87.50
Gal. banku hipot. po 6% . . .	86.75	87.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6% . .	94.50	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	65.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5% . .	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½% . . .	86.35	86.60
„ „ „ po 5% . . .	100.50	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. .	67.—	—.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a. .	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	60.—	60.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k. . . .	99.—	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a. . . .	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.—	100.—
„ „ „ „ II. emisyi . .	—.—	—.—
„ „ „ „ III. „ . .	—.—	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	77.50	78.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze .	63.—	63.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	155.75	156.25
Clarego po 40 zł. m k. . . .	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k. . . .	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a. .	26.—	28 —
Palfiego po 40 zł. m. k. . . .	29.50	29.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	40.—	41.—

	płacą	żądają
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	28.75	29.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. . .	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a. . .	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m k. . . .	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	23.50	24.—
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n. . .	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p. . .	62.40	62.60
Frankfurt 100 mark p. . . .	62.40	62.60
Hamburg za 100 w p. n. . . .	62 40	62.60
Londyn za 10 ft. szt.	129.25	129.75
Paryż za 100 fr.	50.85	51.—
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	.—.—	.—.—
„ peł. wagi	5.98.—	6.02.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.28.—	10.30.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	100.90	101.10

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
13 lipca 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	66	15
„ „ „ w srebrze . . .	69	30
Losy pożyczki z roku 1860	111	50
Akcye banku wiedeńskiego	874	—
„ „ kredytowego bez kupona .	147	90
Londyn 10 fnt. szterlingów	127	85
Srebro	101	50
Napoleond'or	10	14
Dukat cesarski men.	5	96
100 Marek	62	60

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3150) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24 Juni 1876, Z. 6607, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nummer 72 der in Laibach erscheinenden slovenisch politischen Zeitschrift „Slovenec" vom 22 Juni 1876 auf der 3 Seite in der 1 und 2 Spalte unter der Rubrik „Domace novi e" abgedruckten Artikels „V Ljubljan 22 jun ja" beginnend mit „Mestni zbor ljubljanski je imel" und endend mit „druga im na" begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St G. und es werde demnach zufolge der §§ 48 und 493 der St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(3228) **Ogłoszenie.**

L. 2655. W c. k. sądzie powiatowym w Cieszanowie, złożono do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z innemi aktami odnoszącemi się do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lukawica.

O tem zawiadamia się strony interesowane, z oznajmieniem, iż przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wniesione w sądzie powiatowym zarzuty, wskutek których dalsze dochodzenia dnia 22 lipca 1876 r. prowadzone będą

Cieszanów dnia 11 lipca 1876.

(3211) **Edykt.**

L. 36990 C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości iż na podstawie wyboru wierzycieli masy rozbiorowej Berla Fisch handlarza towarami żelaznemi p adw. Dr. Józef Czeszer zarządcą tej masy, zaś pana Arnold Werner zastępcą zarządcy tej masy ustanowionym został.

Lwów dnia 7 lipca 1876.

(3220) **Obwieszczenie.**

L. 9826. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości, że wskład dyrekcyi „Towarzystwa Spożywczego w Samborze, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką" wszedł w miejsce ustępującego dyrektora Alfreda Terleckiego, Karol Burdowicz adjunkt c. k. urzędu podatkowego, w Stamborze mieszkający.

Sambor dnia 30 czerwca 1876.

(3213 1—3) **Konkurs.**

L. 611/R. S. O. Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia posad nauczycielskich, mianowicie;

w powiecie Grybowskim

1) przy szkole etatowej męzkiej w Ciężkowicach, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i płacą roczną 300 zł

2) przy szkole filialnej w Florynce, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i płacą 250 zł.

3) przy szkole czteroklasowej w Grybowie, posada starszego nauczyciela z płacą 300 zł. i 2 posady nauczycieli młodszych po 200 zł.

4) przy szkole filialnej w Krużlowej niżnej, posada nauczyciela z płacą 250 zł.

5) przy szkole etatowej w Ostruszy, posada nauczyciela z płacą 300 zł.;

6) przy szkole filialnej w Śnietnicy, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.;

7) przy szkole filialnej w Starejwsi posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

W powiecie Nowosądeckim

8) przy szkole filialnej w Czarnym potoku, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

9) przy szkole filialnej w Jastrzębiku posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

10) przy szkole filialnej w Jakubkowicach posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

11) przy szkole etatowej w Jaworkach, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

12) przy szkole filialnej w Jelny, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

13) przy szkole etatowej w Krynicy, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem względnie relutum i roczną płacą 300 zł.

14) przy szkole filialnej w Leluchowie, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

15) przy szkole filialnej w Librantowej, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

16) przy szkole wydziałowej w Nowym Sączu, posada nauczyciela młodszego z roczną płacą 300 zł.

17) przy szkole filialnej w Muszynce, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

18) przy szkole etatowej w Nowejwsi, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

19) przy szkole etatowej w Powroźniku, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

20) przy szkole filialnej w Roztoce wielkiej, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

21) przy szkole filialnej w Siedlcach, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

22) przy szkole filialnej w Szlachtowej posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

23) Przy szkole etatowej w Tyliczu, posada młodszego nauczyciela lub młodszej nauczycielki z roczną płacą 200 zł.

24) przy szkole etatowej w Tylmanowej posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

25) przy szkole etatowei w Wielogłowach, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

26) przy szkole etatowej w Wirchomli wielkiej, posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

27) przy szkole etatowej w Żegestowie posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

28) przy szkole etatowej w Żeleźnikowej posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

29) przy szkole filialnej w Zbyszycach posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

W powiecie Nowotarskim

30) przy szkole etatowej w Białce posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

31) przy szkole etatowej w Cichem posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł.

32) przy szkole filialnej w Dzianiszu posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł.

33) przy szkole filialnej w Harklowej posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

34) przy szkole filialnej w Klikuszowej posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

35) przy szkole etatowej w Krościenku posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z roczną płacą 200 zł. w. a.

36) przy szkole filialnej w Ludzimierzu posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

37) przy szkole etatowej w Ochotnicy posada młodszego nauczyciela (nauczycielki) z roczną płacą 240 zł. w. a.

38) przy szkole etatowej w Odrowążu posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

39) przy szkole etatowej w Ostrowsku posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

40) przy szkole etatowej w Poroninie posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 300 zł. w. a.

41) przy szkole filialnej w Sromowcach wyżnych posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł w. a.

42) przy szkole filialnej w Szaflarach posada nauczyciela z wolnem pomieszkaniem i roczną płacą 250 zł. w. a.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść podania ostemplowane, zaopatrzone w potrzebne dokumenta za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu najpóźniej do 15 sierpnia 1876.

Do podań o nadanie posad nauczycielskich przy szkołach pod poz 2, 6, 9, 11, 13, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23, 26, 27, wymienionych należy dołączyć świadectwo znajomości dostatecznej języka ruskiego do udzielania w tym języku nauki.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Nowy Sącz dnia 10 lipca 1876.

(3234 1—3) **Edykt.**

L. 9742. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 137/151 st. 160 now. a l. parc. 52 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi małżonków Leiby i Alty Szafranków za właścicieli tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym edyktem, z d. 1 grudnia 1875 l. 24539 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 września 1876 r. wnieśli w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca niema.

Lwów dnia 17 maja 1876.

(3215) **Ogłoszenie.**

L. 2899. C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie Wulka Zapałowska z miejscowościami Szczybywilki i Czeterboki na dniu 24 l pca 1876 r. rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

C. k sąd powiatowy

Lubaczów dnia 9 lipca 1876.

(3229) **Ogłoszenie.**

L. 4809. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Rybotycze na dniu 20 lipca 1876 r. rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Dobromil dnia 11 lipca 1876.

(3232) **Ogłoszenie.**

L. 9055. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§ 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i § 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi państwa, że treść artykułu umieszczonego w numerze 155 czasopisma „Dziennik polski" z dnia 9 lipca 1876 pod napisem "Kronika Lwowska" Horoskop dyplomatyczny, zaczynającego się od słów: „z bezwzględną ufnością spogląda" a kończącego słowami „na najnowsze zajścia w świecie dyplomatycznym" stanowi istotę czynu zbrodni obrazy majestatu określonej w § 63 u. k., że zatem zarządzona przez c. k. Prokuratoryę państwa konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik Polski" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do publicznej wiadomości podaje.

Lwów dnia 12 lipca 1876

(3041 3—3) **Edykt.**

L. 5601. C. k. sąd pow. m. d. l. w Samborze zawiadamia nieznanych spadkobierców Augusta i Teresy Hotl że przeciw nim dnia 9 czerwca 1876 l. 5601 wniósł Franciszek Hotl imieniem własnem i małoletnich swych dzieci Jakóba, Franciszka i Barbary Hotl pozew o ekstabulacyę sumy 320 złr. m. k. ze stanu biernego realności pod l. k. 46 w Kalinowie położonej i że dla nich kuratora pana adw. Dra Witza mianowano, polecając pozwanym by temu kuratorowi swe środki obrony lub innego obrońcę sądowi wymienili.

Sambor dnia 28 czerwca 1876.

(3198) **Kundmachung.**

Z. 66. In der Leizor Ecksteinischen kaufmännischen Concursverhandlung wurde über Antrag des Gemeinschuldners Leisor Eckstein der Zwangsausgleich eingeleitet und wird hiemit zur Einvernehmung der stimmberechtigten Herrn Concursgläubiger hierüber eine Tagfart auf den 14 August 1876 um 8 Uhr V M ange ordnet, was ich mit dem Beisatze bekannt gebe, daß die von dem Gemeinschuldner eingebrachten Ausgleichsvorschläge bei dem Massaverwalter Herrn Landesadvokaten Dr Alfred Kwiatkowski in Tarnopol eingesehen werden können, dessen der Gemeinschuldner, Herr Massaverwalter die Herrn Gläubiger Ausschußmitglieder und sämmtliche Herrn Concursgläubiger verständiget werden.

Tarnopol den 9 Juli 1876.

Der k. k. Concurs-Commissär.

(3209) **Konkurs**

L. 380. W celu obsadzenia posady dyetaryusza przy tutejszem Prezydyum z dzienną płacą 1 zł. 50 ct. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs

Ubiegający się o posadę tę winni do 1 sierpnia b. r. w tutejszem Prezydyum wykazać się należytem uzdolnieniem i złożeniem papisu tabularnego.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego

Złoczów dnia 10 lipca 1876.

(3212) **Obwieszczenie.**

L. 22505. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że Ezriel Czackes jako umysłowo chory uznanym został i że kuratorem jego Salamona Łukę ustanowiono.

Lwów dnia 6 maja 1876.

(3226) **Obwieszczenie.**

L. 4142. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie czyni wiadomo, że rozpocznie dochodzenia miejscowe w przedmiocie zakładania ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Tuszków dnia 26 lipca b. r.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i przytoczyć wszystko co uzna za stosowne dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw.

C. k. Sąd powiatowy

Bełz 30 czerwca 1876.

(3230 1—3) **Edykt.**

L. 1297. C. k. sąd powiatowy przedsięweźmie celem zniesienia spólnej własności realności w Rusocicach w Wielkiem Księstwie Krakowskiem pod Nr. d 57/90 repart 23 położonej, składającej się z domu i stodoły i gruntu przeszło 4 morgi obszaru wynoszącego, stanowiącej własność Maryanny Starowiczowej tudzież egzekutów Tadeusza i Józefa Hajtów oraz małoletniej Jadwigi Starowiczownej na dniu 11go września, 12 października i 6 listopada 1876 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym, sprzedaż przez publiczną licytacyę, w pierwszych dwóch terminach wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, a przy trzecim nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 464 złr.

Wadyum wynosi 46 złr. 40 ct.

Protokół egzekucyjnego oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze tusądowej.

Liszki 26 czerwca 1876.

(3201 1—3) **Ogłoszenie.**

L 15202. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca zanotowanie w rejestrach handlowych przy firmie spółkowej: Spółka akcyjna młynów królewskich w Krakowie, iż ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów na dniu 30 maja 1876 r. odbyte uchwaliło rozwiązanie tej spółki akcyjnej, że likwidatorami wybrani zostali p. p. Konstanty Tchórznicki i Józef Rappaport z prawem przybrania sobie za wspólnem porozumieniem trzeciego likwidatora jako zastępcy, i że likwidatorowie spółkę w likwidacyi w ten sposób podpisywać będą iż pod firmą wypisaną lub stampilią wyciśniętą: „Spółka akcyjna młynów królewskich w Krakowie w likwidacyi" nazwiska swoje położą. Podpisy te opiewać będą po polsku Spółka akcyjna młynów królewskich w Krakowie w likwidacyi Tchórznicki Rappaport, po niemiecku Krakauer Königsmühlen - Actiengesellschaft in Liquidation. Tchorznicki Rappaport

Kraków 23 czerwca 1876.

(3203 1—3) **Edykt.**

L 3070. C. k. sąd powiatowy w Mościskach wiadomo czyni, iż na dniu 18 listopada 1846 zmarł w Trzcieńcu Sebestyan Szczepaniec nierozporządziwszy swym majątkiem.

Pomiędzy innymi spadkobiercami ustawniczemi konkurują do spadku wnukowie Walenty Babik i Sebastyan Szczepaniec a gdy tychże miejsce pobytu tutejszemu sądowi nie jest wiadomem, przeto wzywa się obu by w ciągu roku, od dnia dzisiejszego licząc, zgłosili się w sądzie tutejszym i se deklarację wnieśli, inaczej pert aktacya spadku tylko z resztą spadkobierców i z Franciszkiem Babikiem jako ustanowionym dla obu kuratorem przeprowadzoną zostanie

Z c. k. sądu powiatowego.

Mościska dnia 24 kwietnia 1876.

(3216 1—3) **Konkurs.**

L. 509. W celu obsadzenia pięciu posad bezpłatnych praktykantów urzędowych przy Magistracie król. stoł. miasta Lwowa w VII randze etatu służby miejskiej, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca lipca 1876.

Podania zaopatrzone w dowody ukończonego 18 roku życia i odbytego egzaminu dojrzałości i po ukończeniu wyższego gimnazyum lub innego zakładu równorzędnego, wniść winni kompetenci do Prezydyum Magistratu w terminie oznaczonym.

Prezydyum Magistratu król. stołecznego m Lwowa, dnia 8 lipca 1876.

(3231 1—3) **Edykt.**

L. 2377. Na dniu 12 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1876 ua trzech terminie także niżej ceny szacunkowej odbędzie się w sądzie tutejszym każdym razem o god. 10 z rana w sprawie Mikołaja Podgórnego przeciw masie leżącej Jędrzeja Lorynowicza o 126 złr. publiczna sprzedaż realności pod L. kons. 141 w Kaszycach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej. Cena szacunkowa 462 złr. w. a. Wadyum 46 złr.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia. Radymno 15 maja 1876.

(3192 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2772. Dnia 16 sierpnia i 18 września 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym dobrowolna publiczna sprzedaż realności pod l. 102 miasto w Jarosławiu położonej wedle ksiąg gruntowych Tom. II. pag. 132 n. 5 haer. do spuścizny Estery Habermann przynależnej w dotyczącym inwentarzu bliżej opisanej a to przy pierwszym terminie jedynie wyżej ceny wywołania, zaś przy drugim terminie za jakakolwiek cenę.

Wadyum wynosi 10% od ceny wywołania 3136 złr. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki i inwentarz spadkowy w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Jarosław dnia 20 maja 1876.

(3190 1—3) **Edykt.**

L. 27925. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia resztującej sumy 1896 złr. 38 ct. z większej kwoty 2713 złr. 60 ct. a. w pochodzącej kosztami w kwocie 25 złr. przymusowa licytacya praw z kontraktu dzierżawy na rzecz masy Mendla Halpern a właściwie tegoż masy spadkowej Mordka Sternlieb na częściach dóbr Filipkowce ut. Dom. 343 pag 272 n. 22 on. zaintabulowanych na rzecz M. Rachmiela Miesesa w dniu 22 sierpnia 1876 r., 29go sierpnia 1876 r. i 5go września 1876 roku, każdym razem o 11tej godzinie przed południem w tutejszym sądzie krajowym się odbędzie, na których to terminach prawo powyższe a to przy pierwszych dwóch terminach za i wyżej ceny nominalnej na ostatnim zaś także niżej wartości nominalnej sprzedaną zostanie, jako cenę wywoławczą ustanowioną została suma 9800 złr. w. a., że wadyum 98 złr. a. w. wynosi dalej że warunki licytacyjne w registraturze ces. kr. sądu krajowego przejrzeć można, nareszcie że dla wierzycieli hipotecznych którzyby po dniu 25 kwietnia 1876 r. na rzeczonych prawach dzierżawnych prawo hipoteki uzyskali lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące nie mogły być doręczone, adw. Dr. Skałkowski, a zastępcą tegoż adw. Dr. Landesberger ustanowionym został.

Lwów dnia 16 czerwca 1876.

(3207 1—3) **Edykt.**

L. 447. C. k. Sąd powiatowy w Kętach donosi o rozpisaniu egzekucyjnej publicznej licytacyi na realność wiejską pod l. k. 329 w Bulowicach, nieletnich spadkobierców ś p. Szczepana Matejki własną, celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Słapy w ilości 100 zł. z pn. która w 2 terminach t. j. dnia 14 sierpnia i dnia 11 września 1876 r. każdą razą o godzinie 10 rano w lokalu sądowym w Kętach odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w ilości 420 zł. 69 ct. w a poniżej której w powyższych 2 terminach realność ta sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 50 zł. w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

Kęty dnia 15 maja 1876.

(3208 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 89. Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza niniejszem, że wpisał Dr Kaliksta Dembińskiego w listę adwokatów z siedzibą w Przeworsku.

Tarnów dnia 8 lipca 1876.

(3194 1—3) **Edykt.**

L 860. C k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do miad mości, że przeciw Jerzemu Sporerowi wniósł Owadia Stern pod dniem 22 lut go 1875 do l. 1261 pozew, o uznanie go za właściciela realności pod l. 35 w Kut ch położonej, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na 24 października 1876 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Ponieważ pozwany Jerzy Sporer z życia i miejsca pobytu nie jest znany, przeto ustanowiono mu w celu zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo p. Józefa Soro zyńskiego kuratorem, z którym spowiedle istniejących przepisów przeprowadzony będzie

Wzywa się zatem pozwanego by przy powyższym terminie jawił się lub potrzebne dowody prawne ustanowionemu kuratorowi udzielił lub wcześnie innego zastępcę wybrał i o tem tutejszemu sądowi doniosł, w ogóle zaś by wszelkich możliwych do obrony środków prawnych użył, na zej bowiem wynikłe ze zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał

Kuty dnia 5 maja 1876.

(3217 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2714. Z c. k. sądu powiatowego w Bukowsku uwiadamia się, że celem ściągnięcia kwoty 15 zł. w. a. z pn. przez Teresę Burnat od Szczepana Drozda wywalczonej, odbędzie się w dniach 27 lipca 1876 24 sierpnia 1876 i 14 września 1876 każdym razem o godz. 10 zrana w tutejszosądowej kancelaryi przymusowa sprzedaż w drodze licytacyi realności dłużnika pod l. 75 w Nadolanach położonej z chałupy i gruntu w objętości 5 stajanek składającej się na 120 zł. w. a. oszacowanej.

Warunki tej licytacyi przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Bukowsko 30 czerwca 1876.

(3176 1—3) **Edykt.**

L. 5281. C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w resztujących kwotach 4199 złr. 38 ct. i 7789 złr. 76 ct. w. a. z prowizyą 4% od sumy 4199 złr. 38 ct. zaś 5% od sumy 7789 złr. 76 ct. w. a. od 31 grudnia 1873 bieżącą, tudzież z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat w równych kwotach 125 złr. i 240 złr. w. a. od dnia 1 stycznia 1874 zalegających za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6% liczyć się mającą z nadzwyczajnym dodatkiem 2%, nakoniec kosztów egzekucyjnych w kwocie 20 złr. 72 ct. w. a., przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę części dóbr „Teysarów" Chomentowszczyzna i Zamojszczyzna zwanych w powiecie Żydaczowskim położonych, w księgach tabuli krajowej Dom. 55 pag. 157 i Dom 55 pag. 163 zapisanych. p. Kazimierza Nowackiego własnych w trzech terminach to jest, dnia 23 sierpnia, 20 września, i 18 października 1876 o godzinie 10 rano.

Ceną wywołania jest suma 29602 złr. niżej której dobra te przy powyższych terminach sprzedane nie będą.

Gdyby sprzedaż w tych terminach nie nastąpiła, ustanowiono w celu ułożenia warunków kupno ułatwiających, termin na dzień 19 października 1876 o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 2962 złr. w. a. i może być złożone w gotówce lub książeczkach kasy oszczędności, listach zastawnych galicyj. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub austr. Banku narodowego, albo też w obligacyach indemnizacyjnych.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny można w registraturze tegoż sądu przejrzeć lub w odpis e podnieść.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 8 listopada 1875 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub która późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem pana adw. Dr. Budzynowskiego, z zastępstwem p. adw. Dra Ebricha.

Sambor 11 kwietnia 1876

(3155 1—3) **Edykt.**

L 2620. Gdy Józ fe Marya 2ga. im. 1go Wołkiewicz 2go Zuk. której prawo do jednej czwartej części spadku ś p. jej męża Matwija Zuka także Ferens zwanego dnia 22go grudnia 1854 w Lubaczowie zmarłego przysługiwało, dnia 30 maja 1858 w Lubaczowie umarła, a spadkobiercy jej z życia miejsca pobytu tutejszemu sądowi nie są znani, przeto ustanawia się dla tychże spadkobierców kuratora w osobie p. Wicentego Pyszyńskiego w Lubaczowie i wzywa się ich niniejszem by w przeciągu roku od dnia poniżej wyrażonego licząc deklaracye swoje wzgląd m przyjęcia spadku po ś. p. Matwiju Zuku w tutejszym sądzie tem pewniej wnieśli ile że w razie przeciwnym spadek tylko deklarowanym spadkobiercom przyznany zostanie.

C k. sąd powiatowy

Lubaczów dnia 27 czerwca 1876

(3187 1—3) **Edykt.**

L. 32372. C. k. sąd krajowy we Lwowie w skutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 27 sierpnia 1875 l. 20109 polecił tabuli krajowej by taż na podstawie nakazu zapłaty przeciw p. Julii hr. Ciechańskiej wydanego prawo zastawu sumy 1250 złr. z przynależytościami w stanie biernym dóbr Zagórzany na rzecz Jozny Fink zaprenotowała.

Ponieważ miejsce pobytu p. Julii hr. Ciechańskiej nie jest wiadomem przeto ustanawia się dla niej celem doręczenia uchwały tabularnej kuratora adwokata Dra Skowrońskiego z substytucyą adw. Dra Rogalskiego i zawiadamia ją o tem niniejszym edyktem.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 23 czerwca 1876.

(3206 1—3) **Vorladung.**

Z. 2390 Vom Delatyner k. k. Bezirksgerichte werden die Inhaber des in Verlust gerathenen, auf den Namen des Leib Arat von der Delatyner Kreditbank „Nadzieja" unterem 15 Juli 1875 Nr 4 ausgestellten Pfanderlagscheines über mehrere Schnüre echter Perlen aufgefordert, diese Urkunde innerhalb eines Jahres vom Tage dieser Vorforderung gerechnet, so gewiß vorzubringen und ihre allfälligen Rechte hiezu darzuthun, als sonsten dieselbe für nichtig gehalten und die ausstellende Delatyner Creditbank darauf ihnen Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein wird.

K. k. Bezirksgericht

Delatyn 17 Juni 1876.

(3177) **Obwieszczenie.**

L. 8563. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy, podaje do wiadomości że do rejestru firm spółkowych wpisaną została firma: „Liepa Halpern & Comp. w Stryju" jawna spółka handlowa od dnia 8 maja 1876 do prowadzenia istniejącej w Stryju pod l. k. 58 i 183 na Kruszajowce fabryki skór spólnicy Liepa Halpern kapitalista i właściciel realności, — Dawid Halpern kapitalista i Mojżesz Unger właściciel realności w Stryju mieszkający, z których wyłącznie Liepa Halpern spółkę tę na zewnątrz zastępywać i firmę podpisywać będzie,

Sambor dnia 7 czerwca 1876.

(3191 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4265. W skutek uchwały krakowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 25 kwietnia 1876 L. 3757 c. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera niniejszem na żądanie Hersza Kohna konkurs do ruchomego, gdziekolwiek się znaj-

dującego i do nieruchomego w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdującego się majątku Ozyasza Glanza, w Sędziszowie zamieszkałego, i ustanawia komisarzem konkursowym c. k. Radcę sądu krajowego Łobaczewskiego, tymczasowym zarządcą masy adwokata Dra Bindera, i wzywa wierzycieli, aby na termine dnia 20 lipca 1876 o godzinie 10tej zrana w Sądzie tutejszym wraz z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającemi celem postawienia wniosków względem zatwierdzenia dotychczasowego, lub zamianowania nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli, stanęli. Dalej wzywa c. k Sąd obwodowy tych, którzyby przeciw spornej masie konkursowej jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie, jeżeli względem nich spór się toczy, do dnia 6 września 1876 w Sądzie tutejszym, stosownie do przepisów ord. konk. pod skutkami tąż ordynacyą zagrożonemi zgłosili, i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się na dzień 20 września 1876 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym wyznacza, likwidacyi i oznaczeniu pierwszeństwa poddali.

Na ogólnym terminie likwidacyjnym stawającym wierzycielom, ktorzy swe pretensye zgłosili, przysługa prawo przez wybór w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, inne osoby ostatecznie powołać.

Wierzyciele, którzy po za siedzibą Sądu tutejszego mieszkają, winni są w zgłoszeniu swych pretensyi wskazać zarazem pełnomocnika tutaj mieszkającego, któremuby dalsze uchwały doręczone być mogły, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowionoby na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora dla nich.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Rzeszow dnia 6 lipca 1876.

(3193 3—3) **Edikt.**

Z. 2611. Wegen Nichterscheinens der Gläubiger im Konkurse Mathias Mandel zur Tagsatzung am 28 Juni, wird zur Bestätigung des einstweiligen oder Wahl eines andern Massaverwalters und zur Wahl seines Stellvertreters, so wie des Gläubigerausschußes die neuerliche Tagfahrt auf den 17 Juli 1876 10 Uhr Vormittags festgesetzt.

Husiatyn am 9 Juli 1876.

Leo Pollo k. k. Bezirksrichter als Concurs Cmsr.

(3196 3—3) **Edykt.**

L. 5448. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa posiadacza weksla dtto. Lwow 16 listopada 1869 r. na 120 złr. a. w. przez Hene Jakobsohn na własne zlecenie wystawionego, a następnie na Salamona Mandla żyrowanego, 6 miesięcy a dato we Lwowie płatnego a przez Wojciecha Szuterkiewicza, Jędrzeja Lachowicza i Rozalię Szuterkiewiczową akceptowanego, aby do dni 45 od trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskiej, takowy sądowi przedłożył i swe prawa do tegoż wykazał, inaczej weksel ten amortyzowany będzie.

Lwów dnia 10 czerwca 1876.

(3178 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1249. C. k. sąd powiatowy w Dobczyczach podaje niniejszem do wiadomości iż celem zapłacenia Maryannie Stadlik prawomocnie od Jana Kowalskiego wywalczonej kwoty 200 złr. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi połowa domu drewnianego N. k. 61 w Dobczycach wraz z połową stodoły, placu pod budynkiem i ogrodu, dalej gruntów połowa Przedniezdowie N. kat. 2034, 2035, 2036, objętości 434 kw. sążni, gruntu Kuca N. kat. 6347, 6348, 6349, objętości 698 kw. sąż., i gruntu rolka N. kat. 6333, 6334, 6335 i 6336, objętości 1401 kw. sąż., także w Dobczycach położonych, do Jana Kowalskiego należącej a to w dwóch terminach, w dniu 4 sierpnia i na dniu 4 września 1876 r., każdym razem o godzinie 9 z rana w kancelaryi sądowej z tem, iż realność ta na pierwszym i drugim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Cena wywoławcza wynosi 272 złr. 50 ct. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tym edykcie uwiadamia się wszystkich tych wierzycieli ktorzyby prawa zastawu na wspomnianej realności uzyskali przez kuratora równocześnie w osobie p. Not. Kazimierz Przychockiego dla nich się ustanawiającego, wzywając ich aby swe prawa albo do kuratora albo do sądu w należytym czasie wnieśli, gdyż z zaniedbania powstałe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Dobczyce dnia 26 maja 1876.

(3033 2—3) **Edykt.** L 14672

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę Józefa Pałczyńskiego, Petroneli Pałczyńskiej i Emilii Halbritter pod dniem 15 marca 1876 l. 14672 wniesioną zapadła uchwała pod dniem 24 marca 1876 do l. 14672 dozwalająca proszoną extabulacyę sumy 40 fl. m. k. z realności pod l. 160 4/4 dla Rozalii Reutschel ciężącej ponieważ miejsce pobytu Rozalii Reutzeli czyli Reutschel a względnie jej spadkobierców jest niewiadome, a zatem c. k sąd krajowy w celu doręczenia powyższej uchwały tutejszego adw. dra. Jekelesa z zastępstwem adw. dra Kohna kuratorem mianował.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Rozalię Reutschel a względnie jej z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebnych tytułów prawnych ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 24 marca 1876.

(2975 2—3) **Edykt.**

L 9850. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu i życia p. Józefa Ponceta, iż na żądanie p. Karola Rogawskiego przeciw niemu dnia 22 czerwca do l. 9850 nakaz zapłaty sumy wekslowej 1000 złr. w. a. z pn. wydany i ustanowionemu kuratorowi w osobie p. adw. dr. Psarskiego z substytucyą p. adw. Dra Tokarza doręczony zotał, wzywa tegoż p. Józefa Ponceta, aby się ze swemi środkami obrony albo do ustanowionego kuratora zgłosił, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił i sądowi doniósł.

Tarnów dnia 22 czerwca 1876.

(3031 3—3) **Edykt.**

L. 22179. C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy obligacyi indemnizacyjnych Galicyi wschodniej N. 8781 L. Nr. na 200 złr. m. k. i Nr. 313 na 50 złr. opiewające z datą 1 listopada 1853 bez kuponów winkulowanych jako kaucya służbowa Walentego Latineka ażeby wymienione obligacye w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego umieszczenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc w tutejszym sądzie tem pewniej okazali ile że w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższego terminu winkulowane obligacye za amortyzowane uznane zostaną.

Lwów dnia 3 czerwca 1876.

(3011 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2560. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 89 złr. 19 ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod N. k. 4 star. 4 now. w Hołodówce Piotra Habacz własnej w trzech terminach dnia 1 sierpnia 1876, dnia 1 września 1876 i dnia 4 października 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 400 złr. w. a.

Zakład wynosi 40 złr. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tut. sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 26 kwietnia 1876.

(3052 3—3) **Edykt.**

L. 34440. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznanego p. Dra Józefa Zakrzewskiego, że przeciw niemu wniósł p. Lazar Wolf Kurzer dnia 22 czerwca 1876 l. 34440 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 500 złr. z pn. i że z tego powodu dla niego kuratorem p. adw. Dr. Roberta Czajkowskiego z zastępstwem p. adw. Dr Luki ustanowiono, któremu kuratorowi bądź to informacyę udzielić, bądź też sądowi innego zastępcę wymienić ma.

Lwów dnia 23 czerwca 1876.

(3083 3—3) **Edykt**

L. 2043. Na zaspokojenie sumy 65 zł. w. a. zpn. na rzecz Jechla Langenauera, odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Podbużu dnia 2 i 17 sierpnia 1876 i 4 września 1876 r. o 10 godzinie przed południem, przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 207 w Rybniku leżącej, Hrynia i Fesi Markowiczów własnej.

Akt zastawniczego opisania realności i warunki licytacyi można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż 9 czerwca 1876.

(3043 3—3) **Edykt.**

L. 4562. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 137 zł. 27 ct. w. a. z pn. od dłużnika Michała Onyszków należącej mu się, realność pod l. kons. 1 w Hrymowie położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na trzech terminach to jest: dnia 16 sierpnia, dnia 18 września i dnia 12 października 1876 każdym razem o godz. 10 z rana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10% ceny szacunkowej 500 złr. a. w. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej. Bobrka dnia 30 grudnia 1875.

(3040 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6039. C. k. sąd delegowany miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że Tomasza Zawiślaka gospodarza gruntowego w Swilczy uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 1 czerwca 1876 l. 3555 za marnotrawcę uznano i pod kuratelę oddano tudzież, że równocześnie Mateusza Zawiślaka gospodarza gruntowego w Swilczy kuratorem jego ustanowiono.

Rzeszów dnia 12 czerwca 1876.

(3024 3—3) **Edykt.**

L. 5769. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Markusa Wohl, że przeciw niemu p. Salamon Wortsmann wniósł pozew de praes. 8 marca 1876 do l. 5769 o wyextabulowanie ze stanu biernego realności nr. 92 D. VIII. prawa zastawu dla trzechletniego najmu realności nr. 92 D. VIII. z pn. 2 on. w załatwieniu, którego wyznaczono termin do wniesienia obrony 90 dni. Gdy miejsce pobytu pozwanego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dra. Starzewskiego z zastępstwem adw. dra. Czesznaka kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków dnia 10 marca 1876.

(3058 2—3) **Edykt.**

L. 7228. C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Wallacha w kwocie 98 złr. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 112 w Chorostkowie, Kościa Pasiecznika własnej składającej się z 32 morgów pola, ciała tabularnego nie stanowiącej, na dniu 2 sierpnia, 5 września i 12 października 1876 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem. Cena wywołania wynosi 2850 złr., wadyum 285 złr. Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze. O czem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wspomniona realność na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej, zaś przy trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Dla niewiadomych wierzycieli Kościa Pasiecznika ustanowiono kuratorem ad actum Iwana Czornego naczelnika gminy w Chorostkowie. Kopyczyńce, 30 marca 1876.

(3030 2—3) **Edykt.**

L. 25285. C. k. sąd krajowy lwowski w celu doręczenia p. Michalinie Sęk uchwały tabularnej z dnia 7 sierpnia 1875 l. 42182 którą intabulacyę Atrona i Beili małżonków Schild za właścicieli realności l. 313 3/4 we Lwowie położonej, dotychczas wedle dom, 191 pag. 301 n. 18 haer. tej p. Michaliny Sęk własność stanowiącej dozwolono ustanawia dla tejże obecnie z miejsca pobytu niewiadomej p. Michaliny Sęk kuratorem ad actum p. adw. Dra. Brzezińskiego z substytucyą p. adw. Dr. Horwata a doręczając rzeczoną uchwałę ustanowionemu kuratorowi; o tem p. Michalinę Sęk przez niniejszy edykt zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 20 maja 1876.

(3055 2—3 **Edykt**

L. 33572. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy z powodu wniesionej na dniu 19 czerwca 1876 l. 33572 prośby firmy handlowej J. Adamski & P. Czapczyński we Lwowie o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 175 złr. w. a. z pn. przeciw p. Emmie Korytko ustanawia dla tejże z miejsca pobytu niewiadomej p. Emmy Korytko kuratorem p. adwokata dr. Horvatha, z substytucyą p. adwokata dr. Madejskiego, a doręczając wydany zarazem nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi, o tem nieobecną p Emmę Korytko przez niniejszy edykt zawiadamia. Lwów dnia 23 czerwca 1876.

(3009 2—3) **Obwieszczenie**

L. 1252. W skutek zezwolenia c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 21go lutego 1876 r. L. 2180 uznaje się Wicka Kufel z Białego jako marnotrawcę. Kurator Hryńko Zapotoczny.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 10 marca 1876.

(3112 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2985. Na podstawie uchwały c. k Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 8 czerwca 1876 r. L. 8720 uznaje się Michała Pikułę z Brzeżówki marnotrawcą i nadaje mu kuratora w osobie Wojciecha Kołodzieja z Brzeżówki.

C. k. sąd powiatowy.

Dębica dnia 14 czerwca 1876.

(2926 2—3) **Edykt.**

L. 9480 C. k. Sąd powiatowy w Bolechowie czyni wiadomo, że w roku 1817 Hillel Hammer w Bolechowie, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia umarł.

Ponieważ miejsce pobytu wiadomych spadkobierców a wnuków spadkodawcy a to: Chany Kessler, Tauby Kessler spadkobierców po Hilleiu Kessler, Ciny z Schwiegerów Kesslerowej, Cwetli z Schwiegerów Kesslerowej, Josla Hillela Schwiegera, Hillela Fleith, Gittli Fleith i Sury Keili o Feigi z Hammerów Hausirerowej sądowi wiadomem nie jest, przeto wzywa się ich, by w przeciągu jednego roku od daty tego edyktu licząc w sądzie tutejszym się zgłosili i do spadku oświadczyli, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya ze zgłaszającymi się dotąd spadkobiercami i z kuratorami, dla Chany Kessler, Tauby Kessler i spadkobierców po Hillelu Kessler w osobie Fischla Wohla z Bolechowa, dla Ciny z Schwiegerów Kesslerowej, Ciwetli z Schwiegorów Kesslerowej i Josla Hillela Schwiegera w osobie Jakuba Ehrmana z Bolechowa; dla Hillela Fleith i Gitli Fleith w osobie Nathana Löwnera z Bolechowa, zaś dla Sary Keili v Feigi z Hammerów Hausirerowej i niewiadomych spadkobierców Beniamina Hammera w osobie Ebera Graubarta z Bolechowa ustawionymi, preprowadzoną zostanie.

Niewiadomych spadkobierców wzywa się, by swe prawa do spadku w powyższym terminie w sądzie tutejszym zgłosili i takowe udowodnili, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego kurator w osobie Jakuba Fassberga z Bolechowa ustanowionym został, tylko z tymi, którzy powyższego warunku dopełnią, pertraktowanym i tymże przyznanym, nieobjęta zaś część spadku przez skarb państwa ściągniętą zostanie.

Bolechów dnia 31 marca 1875.

(3017 2—3) **Edykt.**

L. 25453|876. Ces. król. Sąd krajowy jako handlowy czyni wiadomo, że na miejsce dotyczczasowego komisarza konkursowego c. k. adjunkta sądowego pana Janowskiego, c. k. radca sądu krajowego p. Michalczewski, komisarzem konkursowym masy rozbiorowej lwowskiej firmy handlowej „Lamm & Kohn“ i publicznych tejże firmy spólników Chaima czyli Jochima Lamm i Zallela Joela dw. im. Juliusza Kohna, został ustanowionym.

Lwów dnia 10 czerwca 1876.

(2929 2—3) **Edykt.**

L. 27445. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni iż Józef i Apolonia małż. Breyer przeciw masie leżącej s. p. Katarzyny Moelly urodzonej Castelmur i innym między temi przeciw Dominikowi Andreolemu pod dniem 18 maja 1876 pozew wnieśli i o uznanie za zgasłe prawa żądania i odszkodowania w kontrakcie z dnia 4 lipca 1829 i 3 marca 1844 zastrzeżonego a na realności pod l. 42 m. zahipotekowanego i że takowe ze stanu biernego realności pod l. 42 m. wykreślone być ma; ponieważ miejsce pobytu Dominika Andreolego nie jest wiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania tegoż i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Dziubińskiego, z zastępstwem przez adwokata Dra Skwarczyńskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 19 maja 1876.

(2999 2—3) **Edykt.**

L. 28978. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Jan Dębicki przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Janowi Hermsanowi a względnie tegoż niewiadomym spadkobiercom pod dniem 26 maja 1876 r. L. 28978 pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 192 2/4 we Lwowie sumy 2301 złp. wniósł i o pomoc sądową prosił, wskutek czego pozew do pisemnego postępowania dekretowany i do obrony termin 90ciu dniowy wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Skowrońskiego z substytucyą adw Dr Rogalskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 3 czerwca 1876.

(3164 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 736. Dnia 27 lipca 1876 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa pod nr 106 w roli Turowej w Zembczycach położonego, Wojciecha Talagi własnego na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Seidmana w kwocie 100 złr. z pn pod warunkami tutejszą rezolucyą z 12 września 1874 l. 4037 w gazecie lwowskiej z roku 1874 nr. 237, 238 i 241 ogłoszonemi z tą odmianą, iż gospodarstwo to w powyższym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 1373 złr. sprzedane będzie.

Warunki sprzedaży, protokół zajęcia i oszacowania wolno w tutejszym sądzie przejrzeć lub odpisać.

Maków 31 maja 1876.

(3185 3—3) **Konkurs.**

L. 1988/prez. C. k. Prezydyum sądu krajowego w Krakowie rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady adjunkta sądowego w sądzie krajowym lub w razie obsadzenia tej posady przeniesieniem, w innym c. k sądzie obwodowym lub powiatowym, z terminem 14 dniowym od 3 ogłoszenia licząc, w którym kompetenci swoje podania w drodze przepisanej wnieść powinni.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego.

Kraków dnia 10 lipca 1876.

(3136 3—3) **Edykt.**

L. 9740. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Leiby Zwechera, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która pod l. k. 80, a katastr. 1525, w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w Kołomyjskiej gminie podatkowej leży. z gruntu budowlanego objętości 42^{38} kwadr. sążni i drewnianego domku się składa, a na wschód z gościńcem do Horodenki prowadzącym, na południe z gruntem budowlanym l. k. 42 Leiby Zwechera, na zachód z realnością l. k. 266 Leiby Zwechera, a na północ z drogą dojazdową do realności l. k. 266 prowadzącą graniczy, — c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 czerwca 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 15 czerwca 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 października 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 17 maja 1876.

(3175 2—3) **Edykt.**

L. 9835 C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu nieznaną Julię Michalską że p. Jerzy Szalboth przeciw niej o nakaz zapłaty sumy wekslowej 63 złr. 61 ct. a. w prośbę wniósł. któremu żądaniu uchwałą z dnia 7 lipca 1876 l. 9725 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tej pozwanej kuratora w osobie p. adw. Felsztyńskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Regera i poleca pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawiła, inaczej skutki z zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała. Przemyśl 8 lipca 1876.

(3179 2—3) **Edykt.**

L. 1573. W dniach 7 sierpnia 11 września i 16 października 1876 r. o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna połowy realności pod nr. 398 na wielkiem przedmieściu Jaworowskim położonej ciała tabularnego nie-stanowiącej, Iwana Wierzbieniec własnej, celem zaspokojenia pretensyi Samuela Wolfa cesionaryusza Kasiela Zinnera 19 złr. z pn.

Cenę wywołania jest wartość szacunkowa 211 złr., wadium 21 złr. 10 ct. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne i akta zastawniczego opisania i oszacowania można w tut. sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów dnia 30 kwietnia 1876.

(3163 2—3) **Edykt.**

L. 293. C. k. sąd powiatowy w Krośnie ogłasza, że Jędrzej Patla z Jaszczwi uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 28 sierpnia 1875 do l. 10809 uznanym został za marnotrawcę, i w skutek tego kuratorem dla niego ustanowiono Macieja Pasterczyka z Jaszczwi.

Krosno dnia 16 maja 1876.

(3145 2—3) **Edykt.**

L. 3066. Dnia 31 sierpnia i 26 września 1876 każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w sprawie Markusa Adlera przeciw Szczepanowi i Katarzynie Kałamarzom w Grzęsce pto 87 zł. w. a z pn. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 43 w Grzęsce położonej składającej się z 9 morgów gruntu protokołem dnia 25 czerwca 1873 egzekucyjnie zajętej protokołem z dnia 5 maja 1876 na 2070 złr. oszacowanej małżonka Szczepana i Katarzyny Kałamarz własnej.

Cenę wywołania jest cena szacunkowa niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie i w tym razie do przesłuchania wierzycieli wyznacza się termin na dzień 26go września 1876 o godzinie 3 popołudniu w tutejszym sądzie.

Wadyum wynosi 207 złr. w gotówce lub papierach publicznych, resztę warunków licytacyjnych akt opisowego zajęcia i oszacowania leżą w tutejszo-sądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się strony interesowane jako i wierzycieli którzyby w międzyczasie jakie prawo do sprzedać się mającej realności nabyli, jako i tych wierzycieli którymby rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną nie została do rąk ustanowionego dla nich kuratora w osobie Marcina Mirka w zastępstwie Teodora Wykiery z Grzęski

Przeworsk 16 czerwca 1876.

(3146 2—3) **Edykt.**

L. 3867. W dniach 19 lipca, 23 sierpnia i 27 września 1876 r. o 10 rano przymusowo sprzedaną będzie realność pod Nrem 301 w Tarnobrzegu położona Stanisława i Maryanny Witowskich własna celem ściągnięcia 50 zł. Maryanny Papierz.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł. w. a. wadyum 35 zł. C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg dnia 10 czerwca 1876

(3210 2—3) **Edykt.**

L. 22769. C. k. sąd powiatowy miej. del. S. I we Lwowie, uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Nierensteina, iż Dr. Leo Rappaport wytoczył przeciw niemu dnia 23 czerwca 1876 r. do l. 22769 pozew o zapłacenie dłużnego czynszu najmu w kwocie 168 złr. 50 ct. a. w., że wskutek tego pozwu został wyznaczony termin do rozprawy sumarycznej na 20 lipca 1876 r o godzinie 11 przed południem w t. s. biorze Nr. 5, i że kuratorem dla pozwanego został adw. Dr. Emil Byk (z substytucyą adw. Dr. Goldberga) któremu to pozwany winien udzielić informacyę i pełnomocnictwo do zastępywania, lub też wcześnie innego ustanowić sobie pełnomocnika.

Lwów dnia 30 czerwca 1876.

(3157 2—3) **Edykt.**

L. 9351. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszym edyktem z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych domniemanych spadkobierców ś. p. Aleksandra i Izydora Podlewskich, że p. Anna z Jełowickich Sozańska wniosła do sądu tutejszego pod dniem 12 czerwca 1876 do L. 9351 przeciw nieobjętym masom spadkowym ś. p. Aleksandra i Izydora Podlewskich o intabulacyę wykreślenia sum 250 złr., 984 złr. 5 ct. i 700 złr. w. a. w stanie biernym części dóbr Wola Błażowska na rzecz Adama Sozańskiego intabulowanych, i że dla tychże mas pozwanych kurator w osobie adwokata Dra Witza, z substytucyą adw. Dra Budzynowskiego ustanowiony został.

Rzeczą tedy będzie wspomnianych spadkobierców obrać dla swej obrony sobie rzecznika, lub też środki im do obrony służące ustanowionemu kuratorowi udzielić w wyznaczonym do wniesienia obrony 90 dniowym terminie, w przeciwnym bowiem razie wyniknę szkodliwe dla nich skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor 20 czerwca 1876.

(3204 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1494. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Henryka Wiesel jako cesyonaryusza Maryi März przeciw Fedkowi Masełkowi, o zapłacenie sumy 127 złr. w. a., z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż połowy gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 15 w Siedliskach położonej, ciała tabularnego nie mającej w trzech terminach: 19 lipca, 23 sierpnia i 27 września 1876 r.

Cena wywołania będzie 613 złr. w a. Bliższe warunki licytacyjne tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie

Niżankowice dnia 30 maja 1876.

(3172 2—3) **Edykt.**

L. 2015. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Racheli Fingerhut w kwocie 60 złr. a. w. wraz z pn. odbędzie się ekzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 34/158 w Królówce położonego dłużnika Józefa Palei własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 1701 złr. $22^{3}/_{4}$ ct. a. w. oszacowanego w tutejszym sądzie dnia 9 sierpnia 1876 r., dnia 6 września 1876 i dnia 11 października 1875 r., każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 170 złr. a. w.

Resztę warunków można w aktach w t. s. registraturze przechowanych przejrzeć.

Wiśnicz dnia 16 czerwca 1876.

(3156 2—3) **Edykt.**

L. 8395. C. k Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszem Barbarę Błażowską i Manasterskiego że przeciw nim i c. k Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego Skarbu wytoczyła dnia 23 maja 1876 do l. 8395 Anna Sozańska pozew względem wykreślenia ze stanu biernego części dóbr Wola Błażowska praw do zarządu majątkiem i obowiązku zapłacenia podatków i sumy 70 duk. zpn.

Ponieważ miejsce pobytu tych pozwanych nie jest wiadome, ustanawia Sąd a w razie ich śmierci dla ich z życia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców kuratora w osobie p. adwokata Dr. Leona Witza, mianował adwokata p. Dr. Bazylego Wołosiańskiego substytutem tegoż i doręczył kuratorowi napisy pozwu w celu wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach

Mają tedy pozwani wcześnie użyć wszelkie środki do ich obrony służące mogące, gdyż w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sobie samym przypisać by musieli.

Sambor dnia 30 maja 1876.

(3170 2—3) **Kundmachung.**

Z. 881 Von Seite der Radautz'er k. k. Staatsgestüts-Direktion wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß am 24 August 1876 um 10 Uhr Vormittags eine Offertverhandlung über die Sicherstellung der auf der k. k. Pachtherrschaft Radautz erforderlichen periodischen Werkmeister Arbeiten und Materialien-Lieferungen zum Behufe der allgemeinen Baulichkeiten des k. k. Staatsgestütes für die Zeit vom 1 Jänner 1877 bis Ende Dezember 1879 stattfinden wird, wozu Unternehmungslustige hiemit unter nachstehenden Bedingungen eingeladen werden, als:

1. Muß jedes Offert, welches versiegelt einzulangen hat mit der vorgeschriebenen Stempelmarke von 50 kr. und mit einem Vadium von 600 fl versehen sein.

2 Muß in jedem Offert der angetragene Perzentennachlaß oder Zuschuß auf die bestehenden Werkmeister Arbeitstarife sowol in Ziffern als mit Buchstaben angesetzt sein, und die ausdrückliche Erklärung enthalten, daß dem Offerenten sowol die Kontraktsbedingungen, wie auch die Arbeitstarifsätze wol bekannt sind, denen er sich unbedingt unterwirft

3 Jeder der Staatsgestüts Direktion nicht persönlich bekannte Offerent hat zugleich mit seinem Anbote ein von der betreffenden Ortsbehörde beziehungsweise Handelskammer in diesem Jahre ausgestellte Zeugniß über seine Solität und Unternehmungsfähigkeit beizuschließen

4. Die Offerte müßen den 24 August 1876 längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der k k Staatsgestüts Direktion zu Radautz überreicht werden, weil später einlangende, wie auch telegraphische Offerte nicht angenommen werden, daher unberücksichtiget bleiben.

Die Kontraktsbedingungen so wie auch die Arbeitstarifsätze können in der k k Staatsgestüts-Direktionskanzlei zu Radautz in den gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden

K. k. Staatsgestüts Direktion.

Radautz am 6 Juli 1876.

(3142 2—3) **Edykt.**

L. 2163 C k. Sąd powiatowy w Haliczu zawiadamia niniejszem, że Urszula Małecka na dniu 28 grudnia 1871 w Pitryczu umarła i majątek w kwocie 138 zł. 91 ct. w. a w depozycie sądowym złożony pozostawiła.

Wzywa się przeto tejże spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, aby się w przeciągu jednego roku do przyjęcia tego spadku zgłosili

Kuratorem masy leżącej ś. p. Urszuli Małeckiej ustanowiono Aleksandra Gedosza w Haliczu.

Halicz dnia 31 marca 1876.

(3139 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3210. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia, że celem zaspokojenia należącej się c. k. uprz. gal. akcyj. banku hipotecznego dłużnego kapitału 1648 złr. 79 ct. w. a. z przyn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności N. k. 62 stary 69 nowy w Zbarażu pierwotnie do Nussima czyli Natana Nussbaum a na teraz należącej do małżonków Nissona i Chane Gittli Nussbaum w dwóch terminach mianowicie dnia 31 sierpnia i 12 października 1876 r. zawsze o godzinie 10 rano, w razie niesprzedania wyznacza się termin do ułożenia łatwiejszych warunków na 24 listopada 1876.

Cenę wywołania stanowi suma 10.000 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O czem się wiadomych z miejsca pobytu wierzycieli do rąk własnych, zaś tych którymby niniejsza uchwała z jakiej bądź przyczyny doręczoną być nie mogła i którzyby po 26 kwietnia 1876 do tabuli weszli na ręce ustanowionego kuratora c. k. notaryusza p. Leopolda Kukawskiego w Zbarażu zawiadamia Zbaraż 23 czerwca 1876.

(3141 2—3) **Edykt.**

L. 7604. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia pozwanych Hieronima ks Lubomirskiego, Wandę z ks. Lubomirskich Lubomirską, Adama ks. Lubomirskiego i Karolinę z ks. Ponińskich ks. Lubomirską z miejsca pobytu nieznanych tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim o dożywotnią gracyjną alimentacyę Franciszek Solecki pozew wytoczył na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l 7604 termin do postępowania ustnego na dzień 8 sierpnia 1876 o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie wyznaczono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adwokata Felsztyńskiego z zastępstwem p. adwokata dr. Monnackiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 21 czerwca 1876.

(3143 2—3) **Edykt.**

L. 152 C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu uwiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Wajdowicza lub gdyby tenże nie żył, jego z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim dnia 8 stycznia 1876 l. 152 przez Maryę Hubel zam Czajło pozew o 1800 złr. m. k. z pn. wytoczony został.

Wzywa się zatem pozwanych, by ustanowionemu na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorowi adw Dr. Ruczce informacyę udzielili lub innego zastępcę tutejszemu sądowi wymienili.

Jarosław 2 maja 1876.

(3144 2—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 1937 C. k. sąd powiatowy w Milówce głasza, że celem zaspokojenia sumy 63 złr. 31 ct. odbędzie się na rzecz Hermana Salzera publiczna sprzedaż połowy stodoły z placem, całej stajni i ogrodu 8 sążni szerokiego 21 sążni długiego w Milówce położonych Jędrzeja Szczotki własnych w terminach dnia 10 sierpnia, 24 sierpnia i 25 września 1876 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Sędziego powiatowego w Milówce. Cenę wywołania stanowi wartość w kwocie 130 złr. zaś wadyum wynosi 13 złr. Milówka dnia 11 maja 1876.

(3115 2—3) **Edykt.**

L. 26247. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Wojciechowi czyli Adalbertowi Kremskiemu, iż Medard i Józefa Ząbeckie tudzież Petronela Cichon imieniem nieletnich Petroneli. Julii i Maryi Cichoń jako właściciele realności pod l. $221^{3}/_{4}$ we Lwowie położonej wnieśli przeciw niemu w dniu 12 maja 1876 l. 26247 pozew o wykreślenie tak ze stanu biernego realności pod l. $221^{2}/_{4}$ jako też ze stanu biernego realności pod l. $75^{0}/_{4}$ owych części sumy 2863 złr. $56^{1}/_{2}$ ct. w. a. której Wojciech Kremski po Michale Kremskim odziedziczył, wraz z $5^{0}/_{0}$ odsetkami i o pomoc sądową prosili, w skutek czego pozew ten udzielony został stronie pozwanej do wniesienia w przeciągu 90 dni obrony.

Ponieważ miejsce pobytu Wojciecha Kremskiego niewiadomem jest, a zatem ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępywania go na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adw. Dra Balko z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, by w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę ustanowił i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z[illegible] krajowego.

Lw[illegible] 1876.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.